

6/1964  
zach

**WYSTAWA OGÓLNOPOLSKA**

*tkanina*  
*ceramika*  
*SZKŁO*

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW • CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH • WARSZAWA • ZACHĘTA PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

WYSTAWA OGÓLNOPOLSKA

tkaniny  
ceramiki  
i szkła

K W I E C I E Ń 1 9 6 4

KOMITET GŁÓWNY WYSTAWY:

*Teodora Białokoz, Gdańsk*  
*Danuta Duszniak, Warszawa*  
*Bogdan Kiziorek, Gdańsk*  
*Rufin Kominek, Wrocław*  
*Henryk Kubik, Łódź*  
*Zofia Matuszczyk-Cygańska, Warszawa*  
*Feliks Nawrocki, Wrocław*  
*Stanisława Piętkowa, Kraków*  
*Helena Rogalska, Warszawa*  
*Henryk Albin Tomaszewski, Warszawa*

KOMISJA KWALIFIKACYJNA  
PRZEWODNICZĄCY:

*Stanisław Dawski, Wrocław*  
*Józefa Wnukowa, Gdańsk*  
*Hanna Żuławska, Warszawa*

CZŁONKOWIE:

*Tadeusz Brzozowski, Zakopane*  
*Maria Bujakowa, Zakopane*  
*Krystyna Cybińska, Wrocław*  
*Henryk Gaczyński, Warszawa*  
*Maria Gorełówna, Warszawa*  
*Tamara Hans, Warszawa*  
*Zbigniew Horbowy, Wrocław*  
*Halina Olech, Wrocław*  
*Kazimierz Ostrowski, Gdańsk*  
*Roman Owidzki, Warszawa*  
*Janina Trawińska, Warszawa*  
*Leszek Wajda, Kraków*  
*Alfred Wiśniewski, Gdańsk*  
*Krystyna Wojtyna-Drouet, Warszawa*  
*Maria Wolska-Berezowska, Warszawa*

KOMISARZE WYSTAWY:

*Maria Gralewska*  
*Zofia Kodis-Freyerowa*

*tkanina*

Do najdawniejszych sztuk, które towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów, należy sztuka tkacka.

Człowiek okrywał się futrem zabitego zwierzęcia nim wpadł na pomysł strzyżenia żywego zwierza. Ostrzyżone runo skręcał w długie nici — nazywamy to przedzeniem. Nici te przeplatał ze sobą według określonego porządku — nazywamy to tkaniem. Od gałęzi do gałęzi rozciągał osnowę, zanim skonstruował sobie warsztat niezależny od miejsca i pory roku, bo przeważnie ten najdawniejszy Artysta Tkacz był koczownikiem.

Przepędzał swoje stada w górskie połoniny gdy tam zazieleniała najbujniejsza trawa, schodził w dół aby znaleźć cieplejsze schronienie. Sporządzał tkaninę, bo mu potrzebne było jakieś okrycie czy zasłona. Ale człowiek ów równocześnie, od razu czynił sztukę. Nie rozdzielał pojęcia „piękne” i „użyteczne”, robił to co mu było potrzebne, a siłą rzeczy każdy wytwór jego ręki stawał się Sztuką. Strzygł owce, kozy, wielbłądy, śliczne lamy Peru i Meksyku. Sporządzał zasłony wejściowe, przykrycie podłogi w namiocie, siodła, a raczej derki na konie i wielbłądy, podwójne torby podróżne na osły i muły.

Zależnie od materiału i przeznaczenia wyrobiły się stopniowo różne techniki — kilimy, sumaki, dywan wiązany. Wykształciła się sztuka farbowania.

Piszę o tym tak szczegółowo, bo czasy owe wydają mi się bliższe od niedawno minionej epoki. Wydaje mi się, że od owego koczownika zawsze jeszcze moglibyśmy się wiele nauczyć. Niejeden z dzisiejszych artystów młodego pokolenia pracuje równie prawidłowo, choć warunki życia nie układają mu się w tak naturalny sposób. Sądzę jednak, że znaleźliby język porozumienia.

Język taki trzeba było znaleźć przy odtwarzaniu starej sztuki podwójnej tkaniny, która zaginiona w Meksyku i Peru, nie wiadomo jakim cudem ożyła w polskim tkactwie ludowym. Przeniesiona do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, stała się ulubioną techniką artystów młodego pokolenia — tak samo jak sumak lub broszowanie.

Zarówno tkaczki wiejskie z Sokółki jak i artyści tkacze kształceni, wykorzystują te techniki twórczo i zapamiętałe, uzyskując ciągle nowe efekty, nieznanne ich poprzednikom w minionych okresach. Owo twórcze ustawienie to najskuteczniejsze antidotum na bezmyślne naśladownictwo wzorów fabrycznych, które rozpanoszyło się w okresie ostatnich lat trzydziestu. Bliskie kontakty, uczenie się od siebie nawzajem artystów wiejskich i tych z Akademii, to jedna z ważnych metod pedagogicznych.

W farbiarni Akademii warszawskiej opracowywano się systematycznie recepty barwienia na użytek uczniów. Od czasu do czasu odbywały się wielkie kursy farbowania naturalnego, w których uczestniczyły delegatki pracowni konserwatorskich Muzeów Narodowych — przede wszystkim Wawelu.

Farbowanie odbywało się — o ile możliwości — na początku roku szkolnego, ażeby dostarczyć pracownikom materiał do tkania. Ufarbowana wełna suszyła się wielkimi zwojami, co dzień przybywały nowe kolory. Uczniowie wpadali w szal, nawiedzało ich natchnienie. Najlepsze kompozycje rozdziły się w tym okresie.

Próbę życia przechodziły te same kolory na wsi, farbowane w większych ilościach na podwójne tkaniny.

W najprymitywniejszych warunkach wsi białostockiej, kobieta wiejska barwi wełnę indygiem i koszenilą, rezedą lub kruszyną, korą dębową i szyszkami olchy.

Wełny suszą się na płocie, różowo-złota kruszyna obok modrych motków indyga objawiają dawno zapomniane harmonie, typowe także dla dywanów Finlandii i Prus Wschodnich.

Twórcze poszukiwanie nowych środków wyrazu, przy pomocy nowych efektów technicznych wraz z opanowaniem także nowych materiałów — to główna treść pracy dawnej Pracowni Tkactwa Ręcznego ASP w Warszawie. Dziś, kiedy zaciera się granica pomiędzy sztuką tkacką a malarstwem, które tak samo szuka nowych dróg i nowych materiałów, nieraz ma się wrażenie, że dana koncepcja malarska ciekawiej skonkretyzowałaby się w przeplotach np. grubych wałków kolorowej góralskiej wełny lub sizalu, niż pędzlem i farbą na płótnie.

Choć przede wszystkim chodzi o to, czy ktoś ma coś do powiedzenia.

Inaczej precyzuje się fizjonomia Akademii krakowskiej. I tam tkactwo odgrywa pierwszorzędną rolę, lecz trudno na razie osądzić, o ile decyduje tu potężna indywidualność profesora a ile w tym trwałych zdobyczy, które staną się ogólną własnością młodego pokolenia.

Ogromny rozwój tkactwa przemysłowego na świecie spowodował stan chaosu i zamieszania, z którego wydobyć nas może tylko świadome zdanie sobie sprawy z odrębności praw rządzących sztuką ręczną i wytwórczością przemysłową.

Artyści rozumieją ciężące na nich pod tym względem obowiązki i wiedzą o niezmiernych możliwościach, jakie podjęcie tych obowiązków może przed nimi otworzyć. Dowodem — rozważania Strzebińskiego.

Artyści łódzcy słusznie jako cel główny stawiają sobie wnikanie sztuki w zakres tkactwa przemysłowego, a wystawione tu dywany przemysłowe potwierdzają słuszność obranej drogi.

Obok Warszawy, Krakowa i Łodzi — Szkoła Sopocka stanowi czwarte środowisko sztuki tkackiej o odrębnym, indywidualnym obliczu. Osobno należy też wymienić ośrodek zakopiański.

Na wystawie obecnej spotykamy wiele nazwisk artystów młodych, którzy zaledwie parę lat temu opuścili mury uczelni. Zdobyte w czasie studiów umiejętności wykorzystują samodzielnie, często w najbardziej nieoczekiwany sposób. Nie posiadają wprawdzie własnego stada bara-

nów, jak ów wymieniony na wstępie tkacz-koczownik, ale rozumieją wagę autentycznego materiału, potrafią zadysponować sobie odpowiednio „czochranie” i przedzenie — lub bez przedzenia wsuwać w osnowę dowolne kosmyki pięknego runa.

Na zachodzie Europy tkactwo rozpadło się na dwie części: artyści projektują na papierze, rzemieślnik-tkacz kopiuje wiernie na warsztacie projekt malowany. U nas artysta myśli twórczo kategoriami techniki i materiału. Dlatego pomysły jego mają krew i ciało.

ELEONORA PLUTYŃSKA

## S P I S P R A C

MAGDALENA ABAKANOWICZ, Warszawa

1. Granatowo-czarna, gobelin, 150 × 220
2. Słońce i księżyc, gobelin, 200 × 150
3. Rytm, gobelin, 200 × 450

JOLANTA BANASZKIEWICZ, Warszawa

4. Podziały, filmdruk, 610 × 80  
wyk. CBWPL, Warszawa
5. Liść, gobelin, 195 × 57

HELENA BOLIŃSKA-GLOKSIN, Warszawa

6. Egzotyczna, tkanina ręcznie malowana, 85 × 200

KRYSTYNA BRODZKA, Warszawa

7. Las, kilim, 120 × 200

MARIA BUJAKOWA, Zakopane

8. Malwy, dywan wiązany, 216 × 115  
wyk. Zakopiańskie Warsztaty Wzorcowe

MARIA CHMIELIŃSKA-CIESIELSKA, Łódź

9. Tkanina dekoracyjna, filmdruk, 480 × 160
10. Tkanina dekoracyjna, filmdruk, 320 × 80
11. Tkanina dekoracyjna, filmdruk, 460 × 160

KRYSTYNA CIERNIAK, Warszawa

12. Muza, żakard, 171 × 82

ANNA DŻANDŻAŁAS, Warszawa

13. Ryby, filmdruk, 140 × 280

ANNA FISZER, Gdańsk

14. Kompozycja, druk, 92 × 150
15. Kompozycja I, druk batik, 89 × 216
16. Kompozycja II, druk batik, 87 × 259

ALICJA FRANCMAN, Warszawa

17. Niebieskie drzewa, gobelin, 80 × 200
18. Pnie, gobelin, 510 × 140

KAZIMIERA FRYMARK-BŁASZCZYK, Łódź

19. Pejzaż, gobelin, 217 × 200
20. Skały, kilim płochowy, 170 × 120
21. Sople, kilim płochowy, 115 × 185

HALINA GANATOWSKA, Gdańsk

22. Paprocie, filmdruk, 270 × 250

KAZIMIERA GIDASZEWSKA, Warszawa

23. Kwiaty, filmdruk, 90 × 620  
wyk. CBWPL, Warszawa
24. Ryby, filmdruk, 90 × 620  
wyk. CBWPL, Warszawa

MARIA TERESA GONTARSKA-CHOJNACKA, Warszawa

25. Leszek i Małgosia, kilim, 60 × 63

JOANNA HASIOR, Warszawa

26. Liść, kilim grzebyczkowy, 200 × 70

KRYSTYNA JACOBSON, Gdańsk

27. Makata, ręcznie malowana, 200 × 300

MARIA JANOWSKA, Warszawa

28. Żerdź, gobelin, 130 × 40

MARIA JAROSŁAWSKA-ŻABSKA, Warszawa

29. Tkacze, gobelin, 300 × 190

IRMINA JASEK-FLANCZEWSKA, Warszawa

30. Liście, gobelin, 150 × 245

BOGUSŁAW KAMIŃSKI, Warszawa

31. Paski, druk, 80 × 630  
wyk. CBWPL, Warszawa
32. Girlandy, druk, 90 × 620  
wyk. CBWPL, Warszawa

ADA KIERZKOWSKA, Warszawa

33. Kompozycja w szarej gamie, gobelin, 230 × 170
34. Kompozycja w ciepłej gamie, gobelin, 250 × 150
35. Kompozycja z czerwieniami, gobelin, 230 × 150

ZOFIA KODIS-FREYEROWA, Warszawa

36. Sport, gobelin, 300 × 180  
wyk. Spółdzielnia Artystów Plastyków „ŁAD” Pelagia Wielgarzewska

URSZULA KOŁACZKOWSKA, Zakopane

37. Węże Laokoona, gobelin, 94 × 140
38. Biały pejzaż, gobelin, 95 × 135
39. Narodziny Meduzy, gobelin, 153 × 100

ZOFIA KOŁAKOWSKA, Łódź

40. Tkanina dekoracyjna unikatowa, ręcznie malowana, 190 × 90
41. Tkanina dekoracyjna unikatowa, ręcznie malowana, 190 × 135

DANUTA KOŁWZAN-NOWICKA, Warszawa

42. Dzbany, filmdruk, 90 × 610  
wyk. CBWPL, Warszawa

WERONIKA KOSTRZEWA-BANASIK, Kraków

43. Ptasznicy, gobelin, 190 × 140

STANISŁAW KOWALSKI, Łódź

44. Barany, gobelin, 115 × 175
45. Ryby, gobelin, 55 × 62
46. Barany, kobierzec, 252 × 180  
wł. Muzeum Historii Włókiennictwa, Łódź, nr 1915

BARBARA KUBIK, Łódź

47. Wieczór, gobelin, 100 × 160
48. Dywan podłogowy, 250 × 350  
prod. Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena, Łódź

HENRYK KUBIK, Łódź

49. Krata, tkanina ręcznie malowana, 80 × 570
50. Idą goście, idą..., makata ręcznie malowana, 135 × 250
51. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena, Łódź
52. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Lubuskie Zakłady Tkanin Dekoracyjnych i Dywanów, Żary

OTTON KULIKOWSKI, Toruń

53. Małe formy (3 szt.), tkanina ręcznie malowana, 70 × 70
54. Małe formy (3 szt.), tkanina ręcznie malowana, 45 × 45, 55 × 55

BARBARA LATOCHA, Warszawa

55. Różowy, gobelin, 55 × 175
56. Długi, gobelin, 50 × 225
57. Portrety, gobelin, 135 × 280
58. Biała ryba (fragment gobelinu Ryby III), gobelin, 75 × 30

ELŻBIETA LESIAK, Warszawa

59. Krata, technika mieszana, 200 × 240
60. Czerwone cienie, technika mieszana, 80 × 220

BARBARA LEVITTOUX-ŚWIDERSKA, Warszawa

61. Rzeka, kilim grzebyczkowy, 50 × 147
62. Drzewo, gobelin, 150 × 115
63. Ulica, tkanina ręcznie malowana, 90 × 300

FELIKS LEWIN, Warszawa

64. Wiolonczeła, technika mieszana, 130 × 177

ZOFIA LITAK, Łódź

65. Tkanina nicielnicowa, 350 × 90

HALINA ŁADANOWSKA, Łódź

66. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów, Kietrz

MARIA ŁAPIŃSKA, Łódź

67. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Dolnośląska Fabryka Dywanów Smyrneńskich, Kowary
68. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Dolnośląska Fabryka Dywanów Smyrneńskich, Kowary

- MARIA ŁASZKIEWICZ, Warszawa  
69. Czerwona smuga, kilim, 150 × 200  
70. Tkanina nr 2, podnóżkowa, 180 × 140

- WACŁAWA ŁOPACKA, Warszawa  
71. Ziemia, gobelin, 140 × 92

- ZBIGNIEW MARTIN, Wrocław  
72. Kostka Napierski, gobelin, 125 × 62

- ZOFIA MATUSZCZYK-CYGAŃSKA, Warszawa  
73. Syreny, żakard, 180 × 300  
74. Niebiesko-czarny, kilim, 140 × 220  
75. Decyzja, kilim, 140 × 200

- STANISŁAWA MIAHCZYŁOWICZ-WOLSKA, Warszawa  
76. Mata, technika mieszana, 250 × 150  
wyk. Spółdzielnia Rękodzieło Artystyczne, Warszawa

- DANUTA MICHNO, Warszawa  
77. Arlekin, filmdruk, 80 × 600  
wyk. CBWPL, Warszawa  
78. Smugi, filmdruk, 80 × 600  
wyk. CBWPL, Warszawa

- DANUTA MIKŁASZEWSKA i JÓZEFA WNUKOWA, Gdańsk  
79. Magnolie, filmdruk, 270 × 250  
wyk. Zakłady Artystyczno-Badawcze PWSSP, Sopot  
80. Rumianki, filmdruk, 250 × 270  
wyk. Zakłady Artystyczno-Badawcze PWSSP, Sopot  
81. Ogrody, filmdruk, 260 × 235  
wyk. Zakłady Artystyczno-Badawcze PWSSP, Sopot

- STEFANIA MILWICZOWA, Warszawa  
82. Drzewo, tkanina ręcznie malowana, 180 × 80  
83. Ogród, tkanina ręcznie malowana, druk  
84. Kilim

- WANDA NOWAKOWSKA, Warszawa  
85. Złoty, gobelin, 120 × 150  
86. Gobelin, 200 × 50

- JOLANTA OWIDZKA, Warszawa  
87. Bajka, gobelin, 120 × 200  
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa  
88. Beige, gobelin, 100 × 110  
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa

- LUCYNA PIASECKA-NAPIÓRKOWSKA, Warszawa  
89. Kompozycja, gobelin, 145 × 195

- POJATA PLUCIŃSKA, Warszawa  
90. Paski, filmdruk, 80 × 700  
wyk. CBWPL, Warszawa

91. Cienie, filmdruk, 80 × 630  
wyk. CBWPL, Warszawa

- DAROMIRA PRZEORSKA, Warszawa  
92. Jesień, gobelin, 78 × 145

- BARBARA PYSZORA, Bydgoszcz  
93. Liście, tkanina ręcznie malowana, 490 × 140  
94. Teatrzyk, tkanina ręcznie malowana, 390 × 90

- ANNA ROHOZIŃSKA, Warszawa  
95. Paseczki, tkanina nicielnicowa, 150 × 80  
96. Gałęzie i kwiaty, tkanina dwuosnowowa, 100 × 200

- CZESŁAWA ROSYK, Katowice  
97. Czarnoksiężnik, makata, batik, 100 × 150  
98. Dzieci Podhala, makata, batik, 90 × 200

- WANDA RUT, Warszawa  
99. Tkanina, żakard, 150 × 280

- HANNA RZANIAK, Toruń  
100. Małe formy (3 szt.), tkanina ręcznie malowana, 55 × 55, 45 × 45  
101. Małe formy (3 szt.), tkanina ręcznie malowana, 70 × 70, 75 × 75

- STEFANIA SIEKLUCKA, Zakopane  
102. Morskie Oko, dywan wiązany, 150 × 180  
103. Ogród, kilim, 230 × 160  
104. Słoneczniki, dywan wiązany, 120 × 200

- DANUTA SIENKIEWICZ, Łódź  
105. Makata, 140 × 270  
wł. Muzeum Historii Włókiennictwa, Łódź, nr 1157  
106. Sad, gobelin, 115 × 220

- CECYLIA SIÓŁKOWSKA, Łódź  
107. Zaduszki, gobelin, 120 × 240  
108. Narzuta, żakard, 150 × 220  
109. Grota, dywan wiązany, 190 × 233

- ZOFIA SNOCH-ŚLIWIŃSKA, Łódź  
110. Tkanina dekoracyjna, ręcznie malowana, 80 × 360  
111. Tkanina dekoracyjna, ręcznie malowana, 120 × 140

- ANNA SOKOŁOWSKA, Łódź  
112. Działanie, tkanina unikatowa, ręcznie malowana, 300 × 180  
113. Muzyka, tkanina unikatowa, ręcznie malowana, 300 × 180

- ZOFIA SOMOGGY, Łódź  
114. Tkanina, żakard, 160 × 300  
115. Dywan podłogowy, 170 × 230  
prod. Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników, Tomaszów Maz.  
116. Dywan podłogowy, 200 × 300  
prod. Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników, Tomaszów Maz.

JANINA STANKIEWICZ, Warszawa

117. Stadnina, gobelin, 60 × 215  
tkanina pamiątkarska, wersja do tkaniny „Szpalerka”  
wyk. przy współpracy Kazimiery Borodziuk, wieś Jaczinki, pow. Dąbrowa Błst.

WACŁAWA STRZELECKA, Gdańsk

118. Tkanina, ręcznie malowana, 200 × 290

HELENA SUCHOŃSKA, Kraków

119. Potworek, gobelin, 108 × 53  
120. Kółka, żakard, dwuwątkowa, 72 × 215  
wyk. PLTP, Wiśnicz Nowy  
121. Eksperymenty, żakard, dwuwątkowa, 230 × 136  
wyk. PLTP, Wiśnicz Nowy

MAKSYMILIAN SUCHOŃSKI, Kraków

122. Kreska kropka, żakard, 193 × 78  
wyk. PLTP, Wiśnicz Nowy  
123. Smugi, żakard, dwuwątkowa, 207 × 78  
wyk. PLTP, Wiśnicz Nowy  
124. Czółtenko, żakard, dwuwątkowa, 150 × 38  
wyk. PLTP, Wiśnicz Nowy

ZYGMUNT SUTY, Łódź

125. Scena figuralna, gobelin, 100 × 205

DANUTA SZARRAS, Warszawa

126. Kompozycja, gobelin, 125 × 155

ADELA SZWAJA, Warszawa

127. Baby, makata, technika mieszana, 280 × 360

ANNA ŚLEDZIEWSKA, Warszawa

128. Zima, technika własna, 200 × 300

BERNARDA ŚWIDERSKA, Gdańsk

129. Wzór wielokwiatowy, filmdruk, 150 × 90  
wyk. Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Żyrardów, 1963  
130. Wzór bukiety, filmdruk, 270 × 250  
wyk. Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Żyrardów, 1963

ZOFIA TCHOREK, Warszawa

131. Kompozycja, tkanina ręcznie malowana, aplikacja, 180 × 120

BARBARA TOEPLITZ, Warszawa

132. Zima, filmdruk, 80 × 640

BOLESŁAW TOMASZKIEWICZ, Łódź

133. Ażurowa, żakard, 288 × 140  
134. Pasiak, żakard, 194 × 140

JANINA TRAWIŃSKA, Warszawa

135. Dywan, bouclé, 80 × 120

JANINA TRAWIŃSKA i MONIKA PIWOWARSKA, Warszawa

136. Gobelin, 150 × 120

JANINA TWOREK-PIERZGALSKA, Łódź

137. Tkanina dekoracyjna, druk, 400 × 160

ANNA URBANOWICZ, Warszawa

138. Scena balkonowa, gobelin, 123 × 194  
139. Adam i Ewa, gobelin, 120 × 193

WANDA VRABETZ, Wrocław

140. Tkanina dekoracyjna, filmdruk, 78 × 500

BARBARA WINIAREK, Warszawa

141. Lupy, filmdruk, 80 × 600  
wyk. CBWPL, Warszawa  
142. Duże formy, filmdruk, 80 × 400  
wyk. CBWPL, Warszawa

BRONISŁAW WOJNIAK, Supraśl

143. Ryba, kilim grzebyczkowy, 116 × 79

KRYSTYNA WOJTYNA-DROUET, Warszawa

144. Deszcz, gobelin, 150 × 100  
145. Dwie kobiety, gobelin 150 × 110

ANNA WYSOCZAŃSKA, Warszawa

146. Białe gałęzie, filmdruk, 80 × 590  
wyk. CBWPL, Warszawa

KAZIMIERA ZARZYCKA, Katowice

147. Mata dekoracyjna, technika mieszana, 70 × 180  
148. Mata dekoracyjna, technika mieszana, 70 × 180  
149. Mata dekoracyjna, technika mieszana, 70 × 180

WANDA ŻÓLTOWSKA, Warszawa

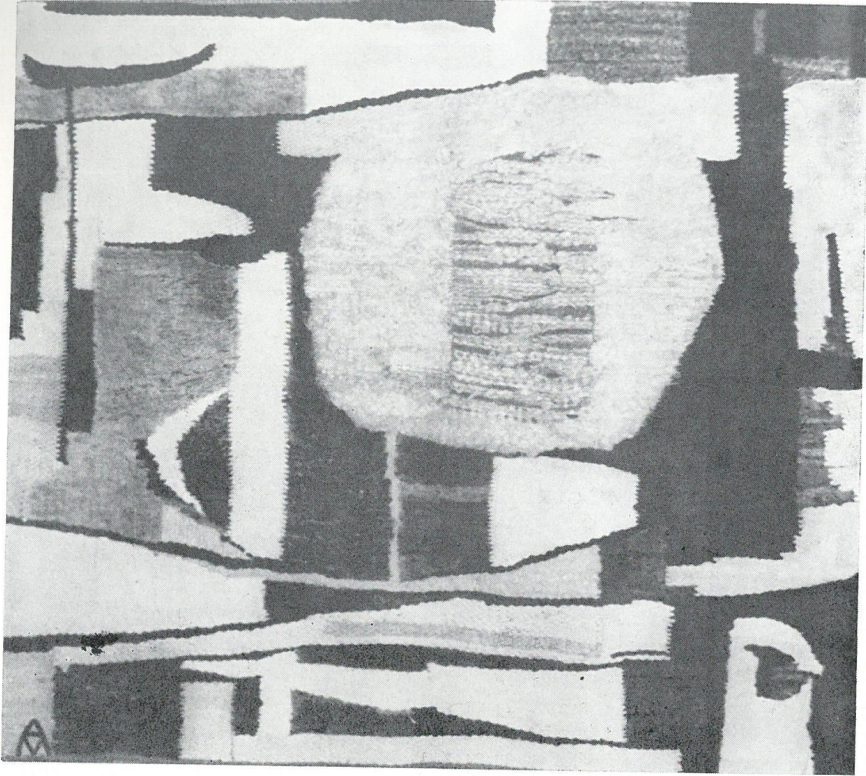
150. Gobelin, 82 × 130  
151. Gobelin, 80 × 210

#### WYKAZ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH I SPÓŁDZIELCZYCH W KTÓ- RYCH WYKONANO CZĘŚĆ PRAC EKSPONOWANYCH NA WYSTAWIE

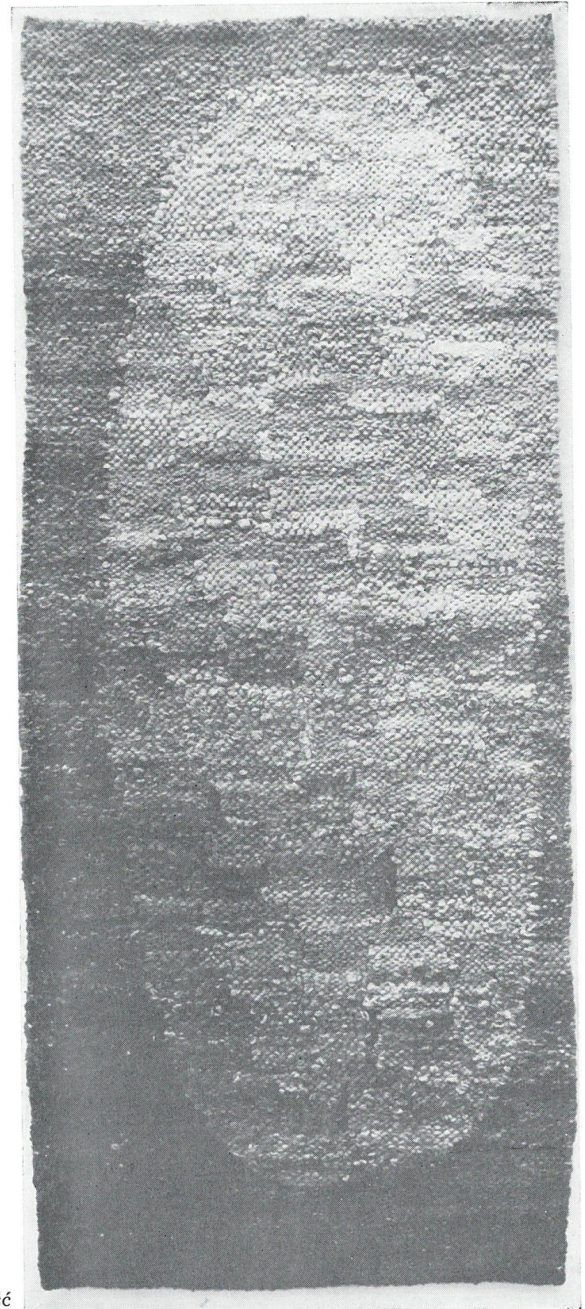
*Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego — Warszawa*  
*Laboratorium Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych, Pracownie Kolekcji:*  
*Dolnośląska Fabryka Dywanów Smyrneńskich — Kowary*  
*Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena — Łódź*  
*Lubuskie Zakłady Tkanin Dekoracyjnych i Dywanów — Żary*  
*Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów — Kietrz*  
*Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników — Tomaszów Maz.*  
*Zakłady Przemysłu Lniarskiego — Żyrardów*  
*Spółdzielnia Artystów Plastyków „Ład” — Warszawa*

**ILUSTRACJE**

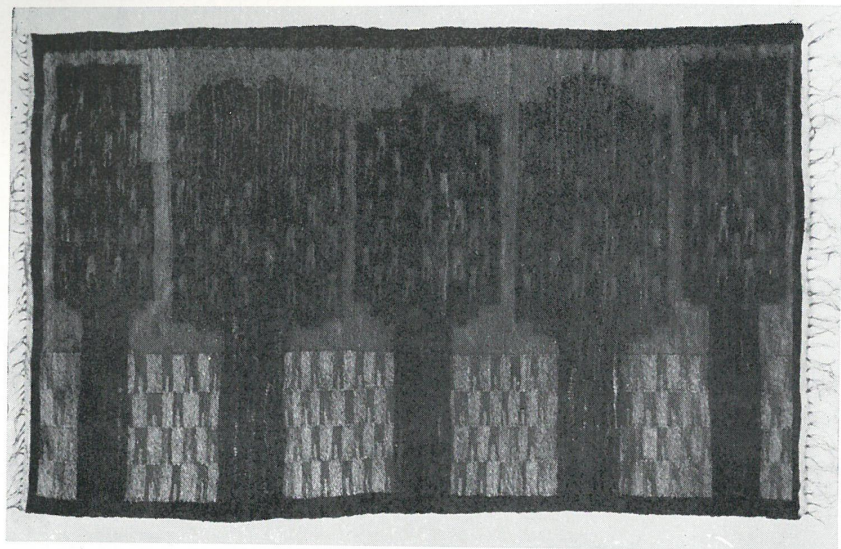




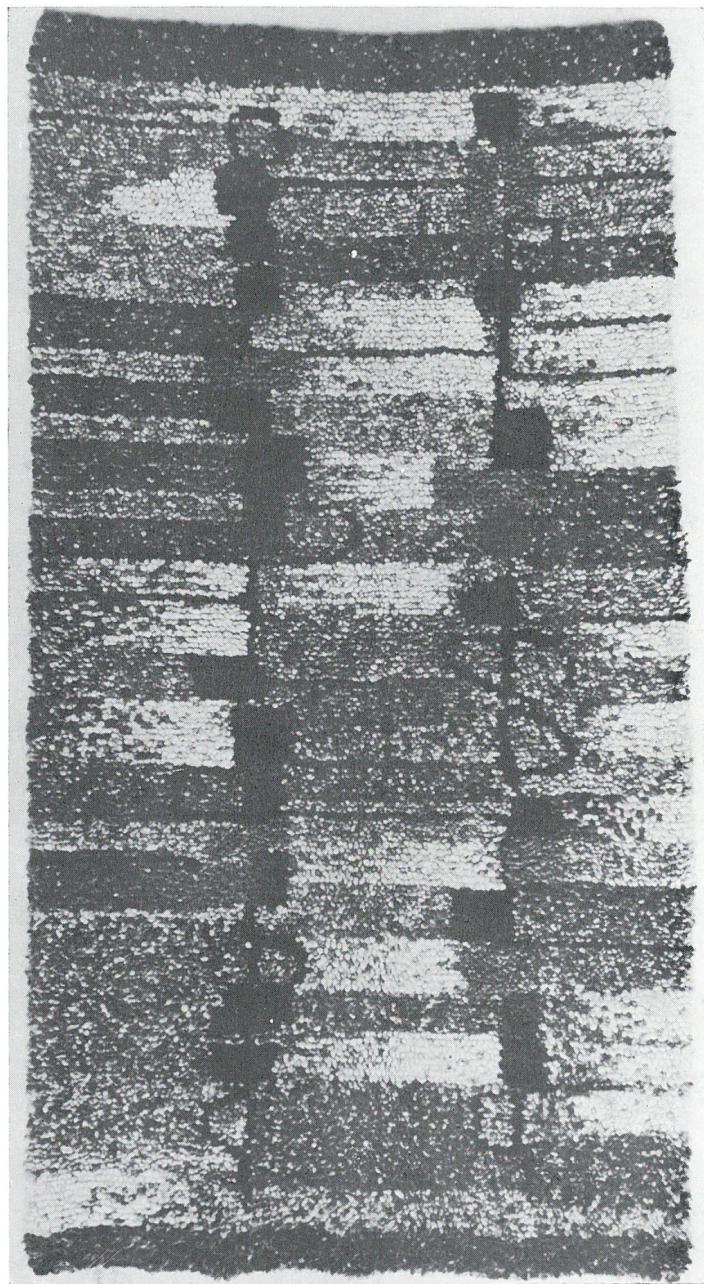
2. Magdalena Abakanowicz, *Słońce i księżyc*



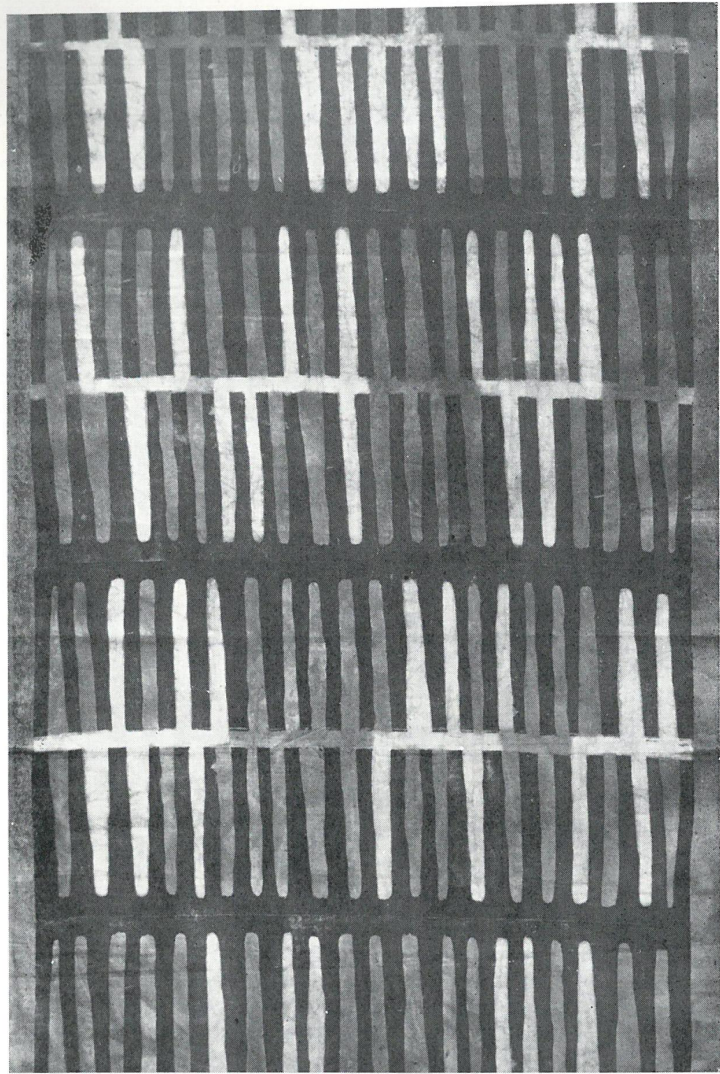
5. Jolanta Banaszkiewicz, *Liść*



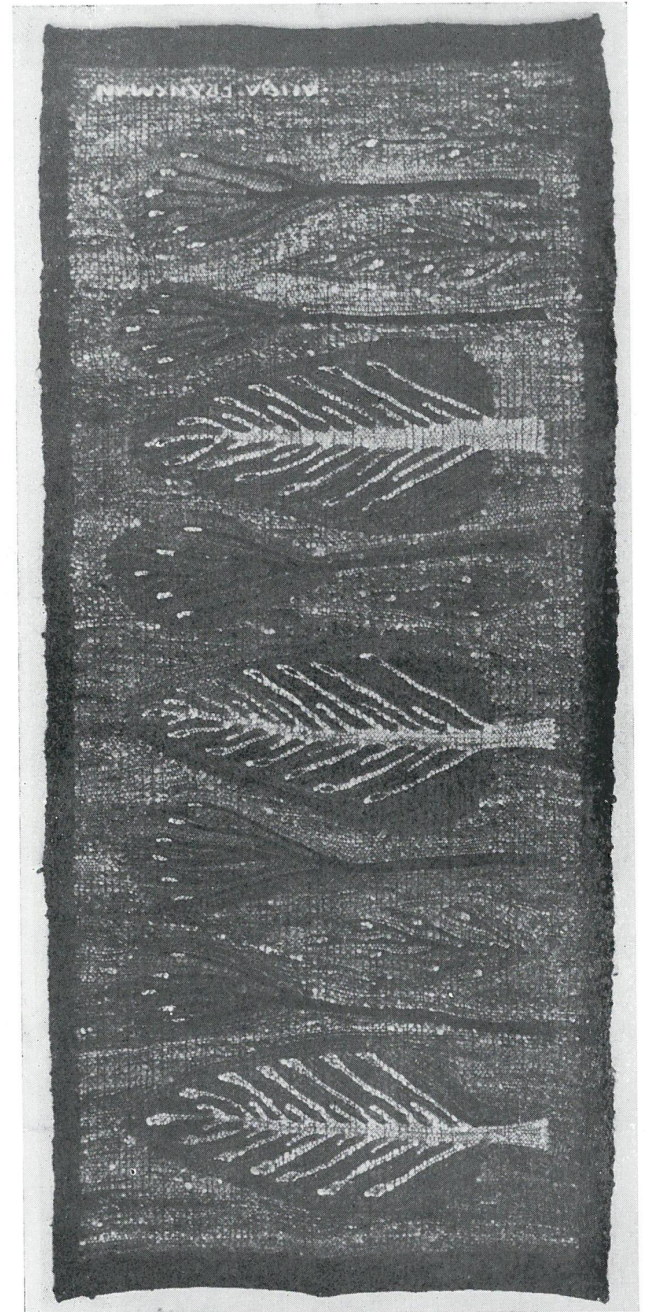
7. *Krystyna Brodzka, Las*



8. *Maria Bujakowa, Malwy*



16. Anna Fiszer, Kompozycja II



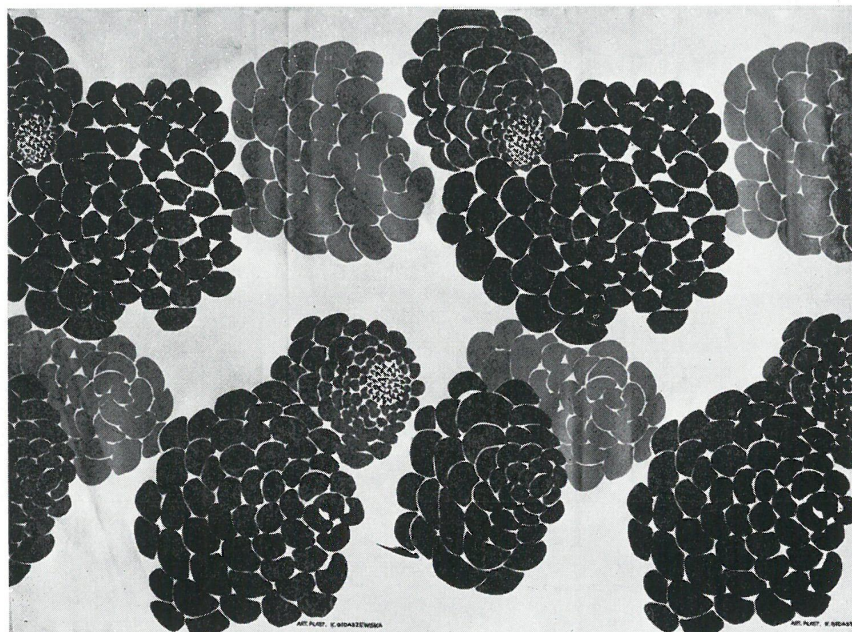
17. Alicja Francman, Niebieskie drzewa



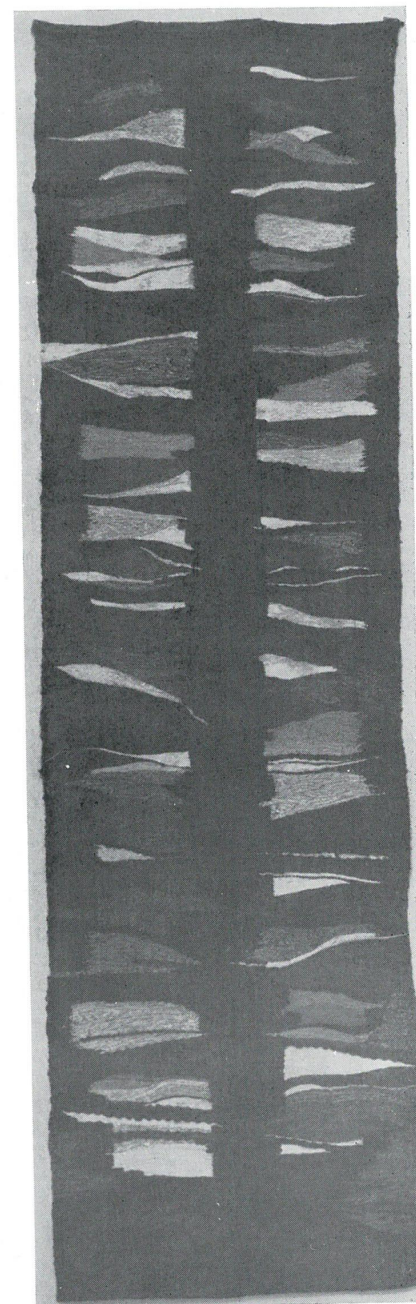
19. *Kazimiera Frymark-Biaszczyk, Pejzaż*



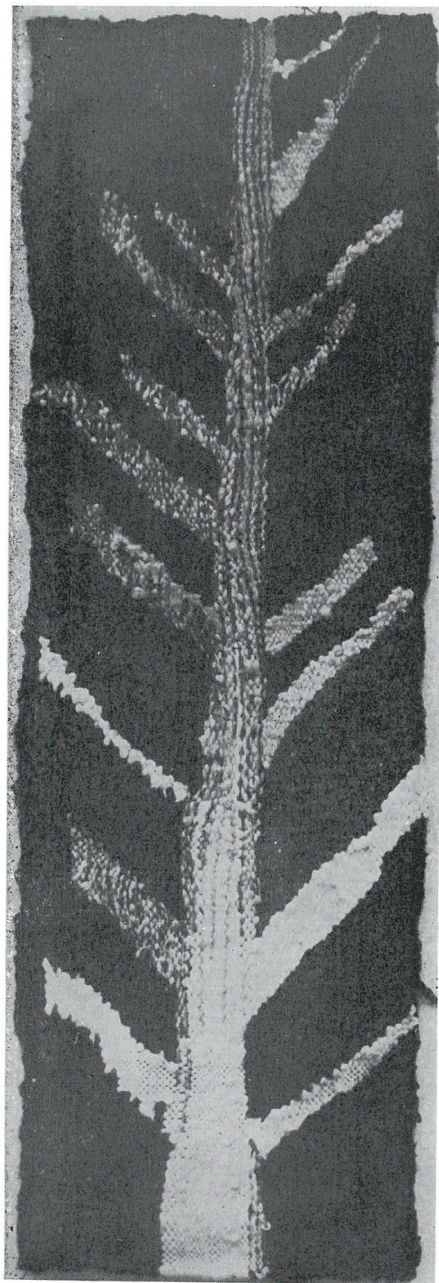
22. *Halina Ganatowska, Paprocie*



23. Kazimiera Gidaszewska, Kwiaty



26. Joanna Hasiór, Liść



28. *Maria Janowska, Żerdź*



29. *Maria Jarosławska-Żabska, Tkacze*



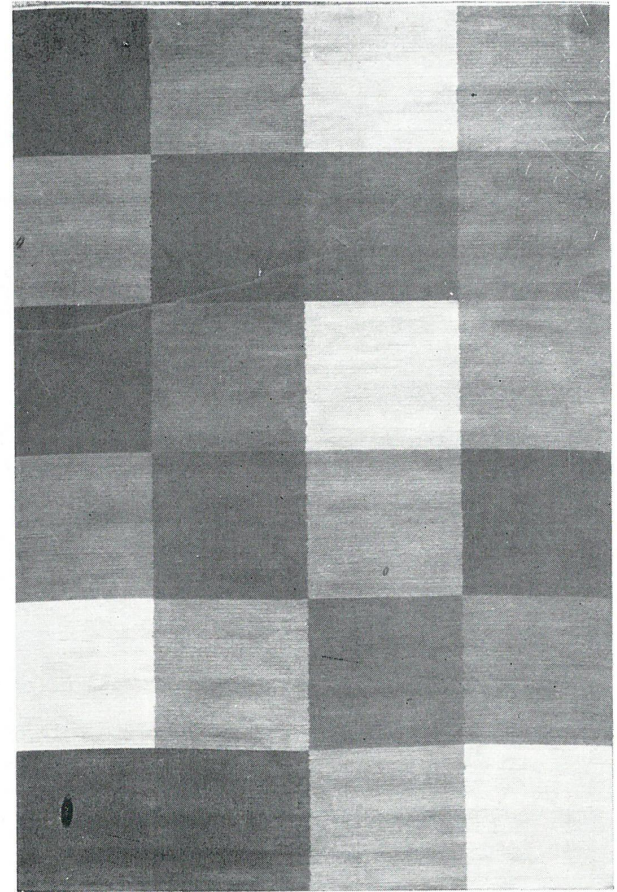
39. Urszula Kolaczowska, *Narodziny Meduzy*



36. Zofia Kodis-Freyerowa, *Sport (fragment)*

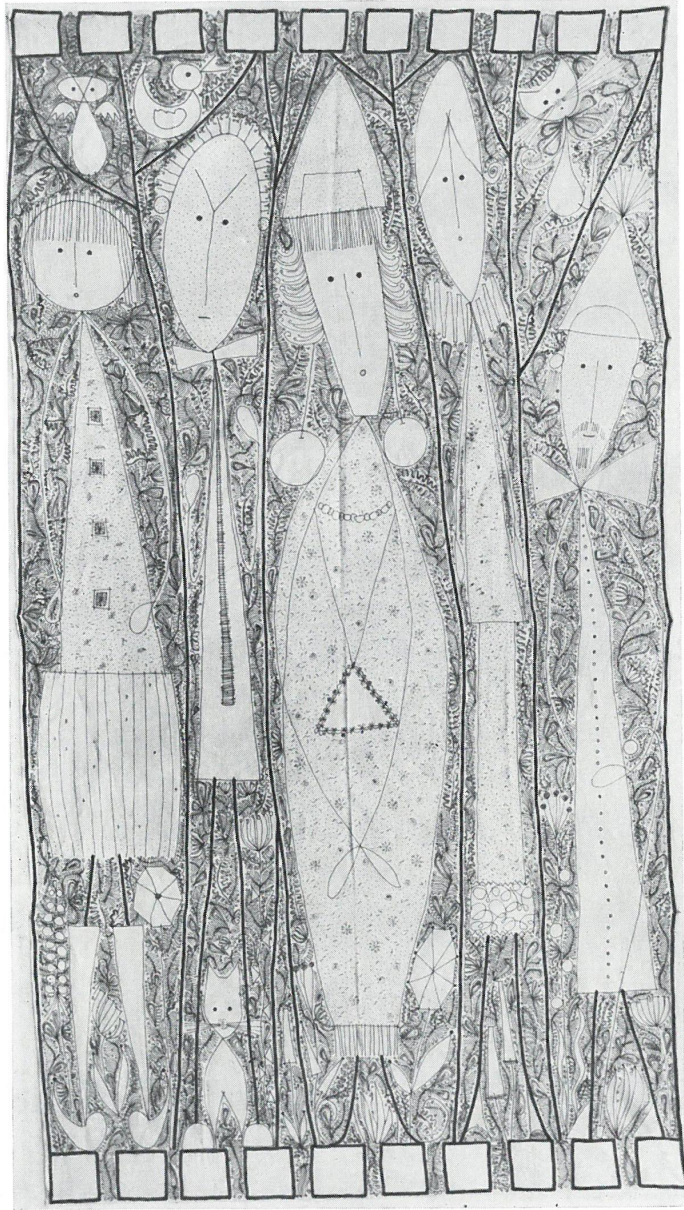


44. Stanisław Kowalski, Barany

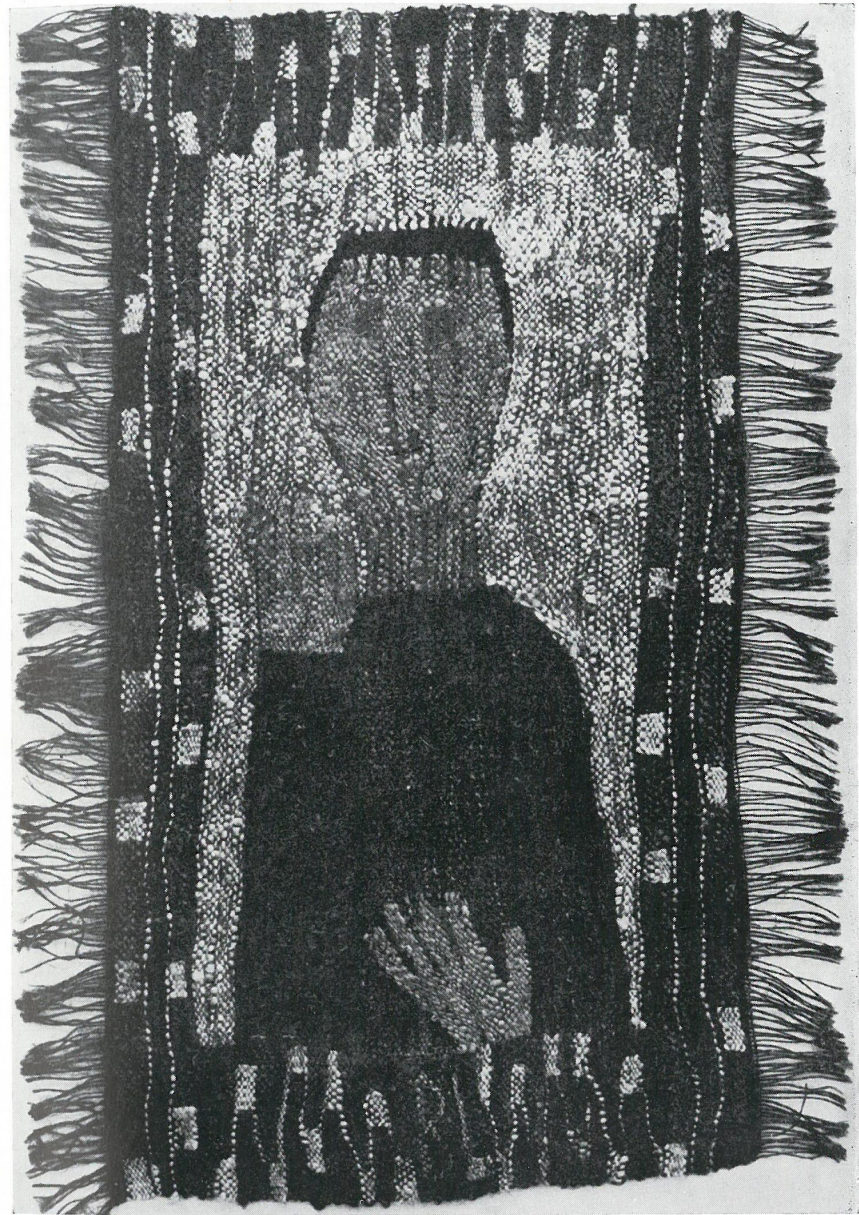


48. Barbara Kubik, Dywan podłogowy

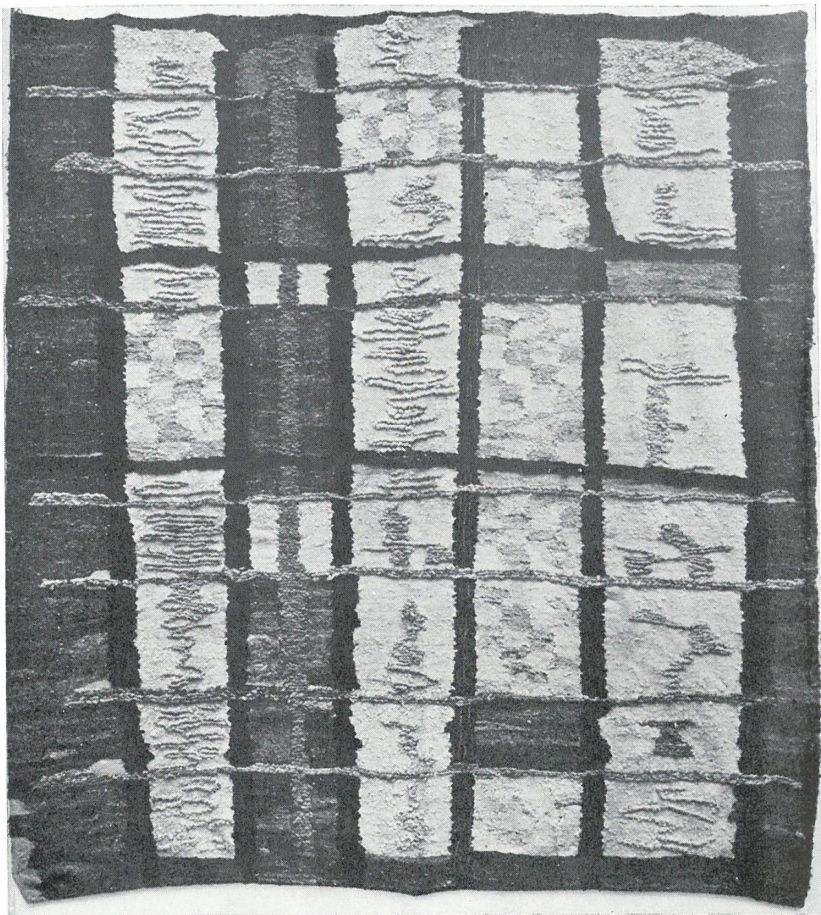




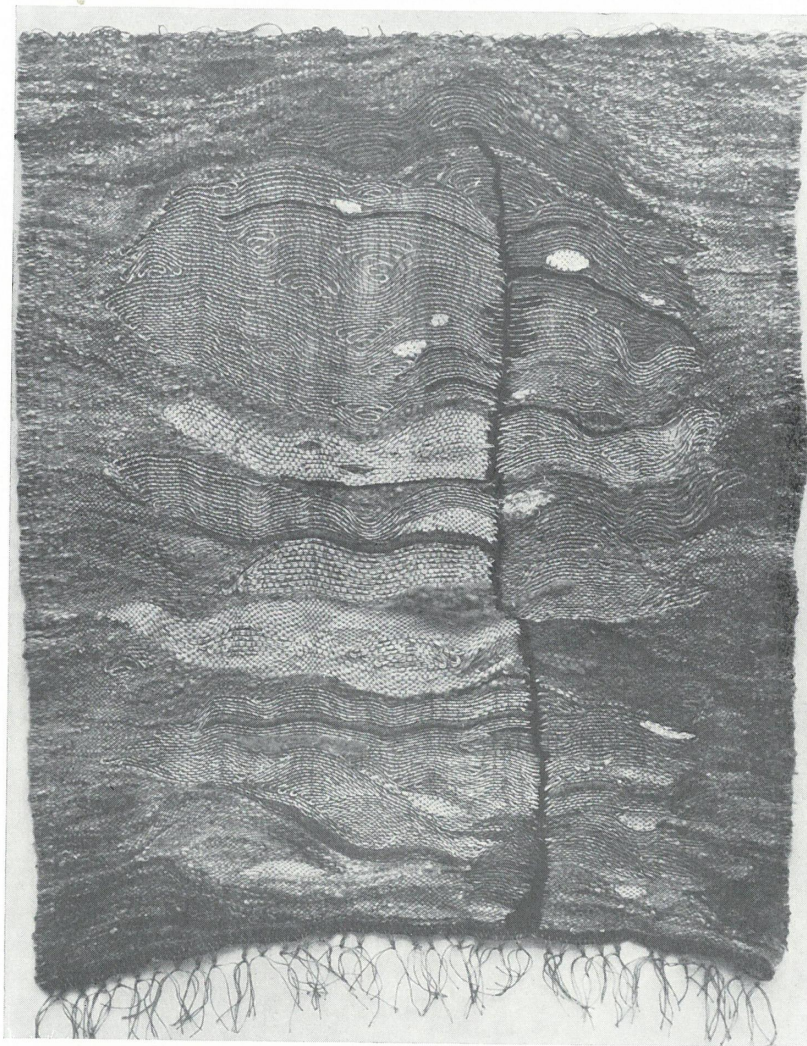
50. Henryk Kubik, *Idą goście, idą...*



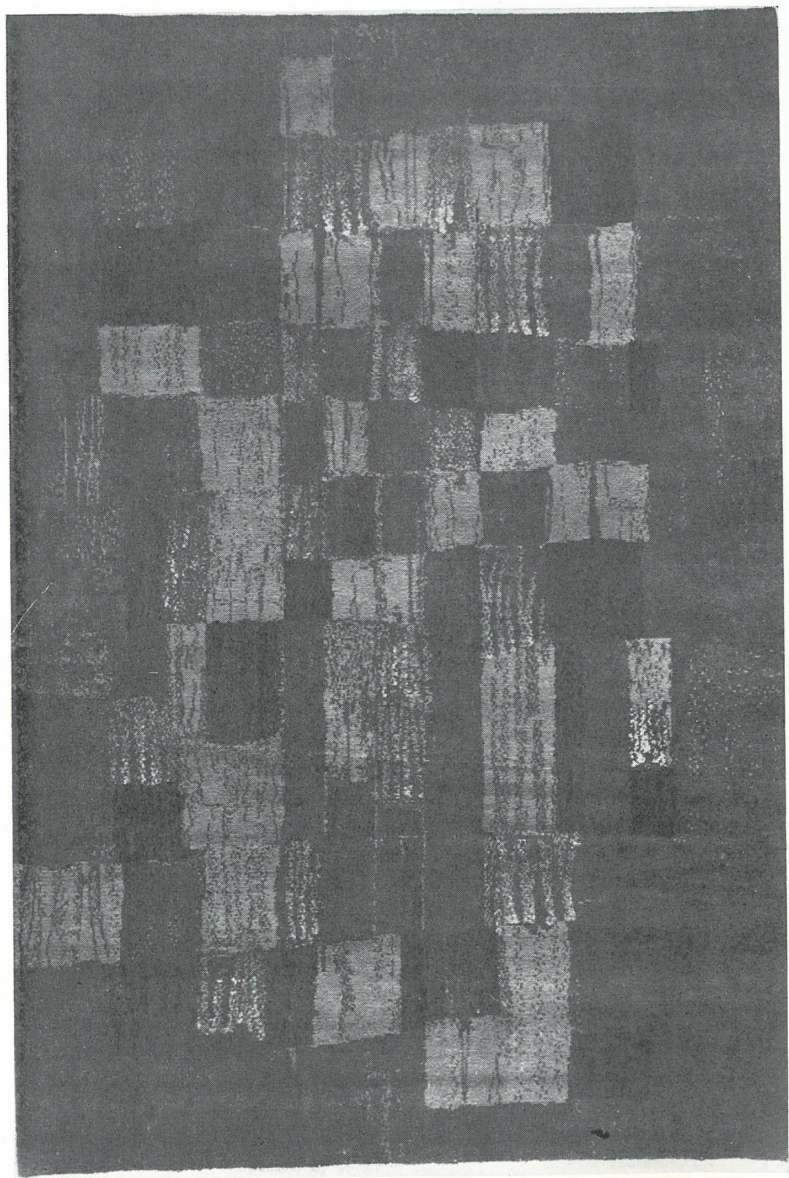
57. Barbara Latocha, *Portrety (fragment)*



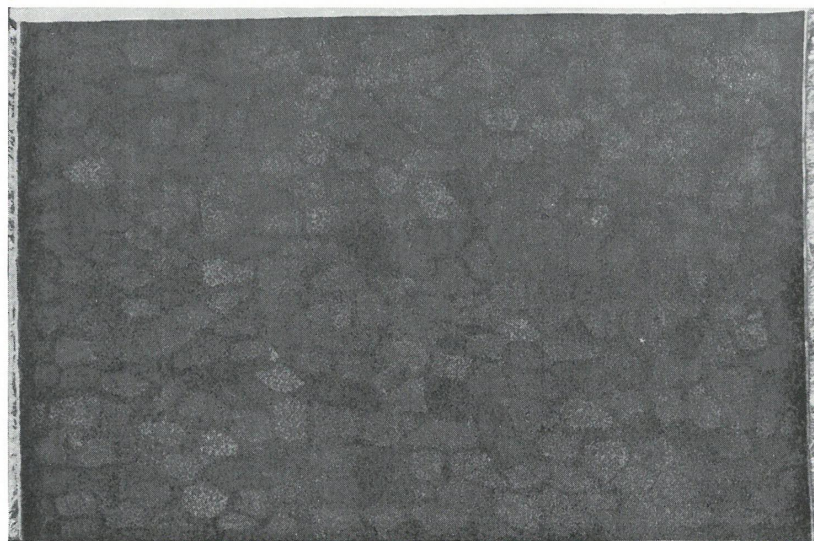
59. *Elżbieta Lesiak, Krata*



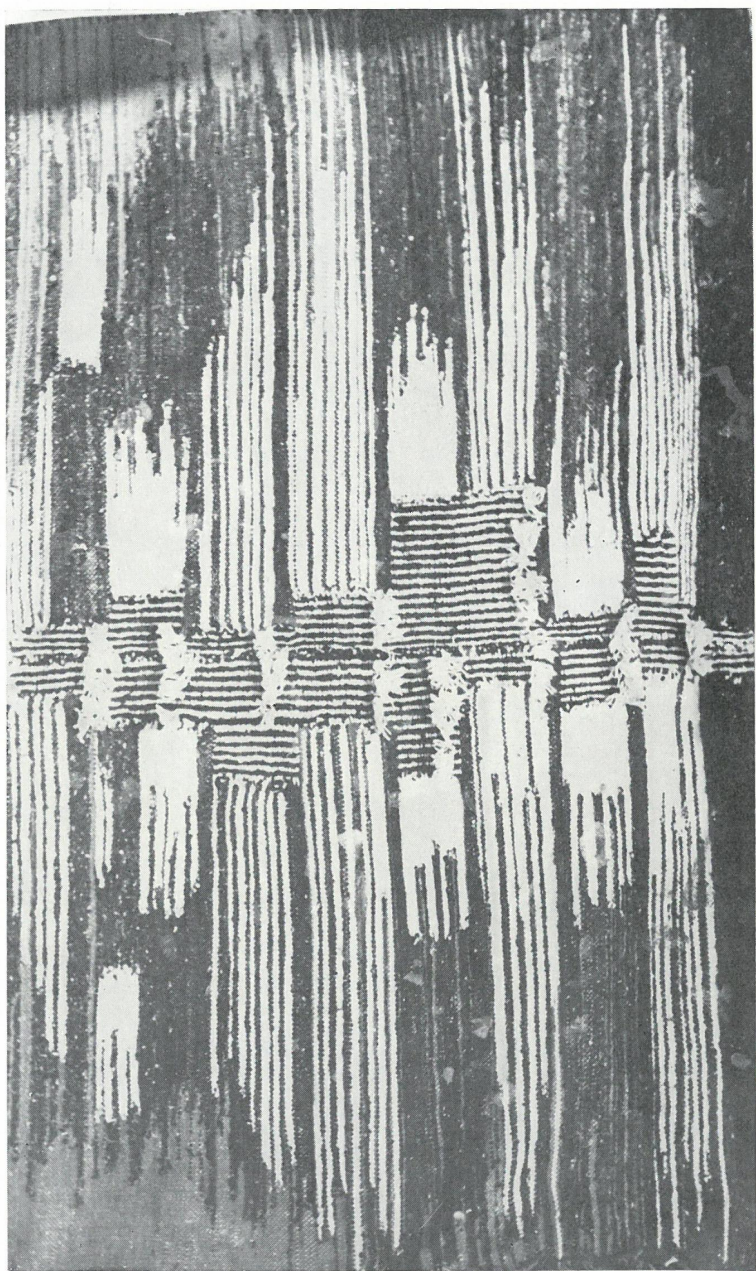
62. *Barbara Levittoux-Swidorska, Drzewo*



66. Halina Ładanowska, *Dywan podłogowy*



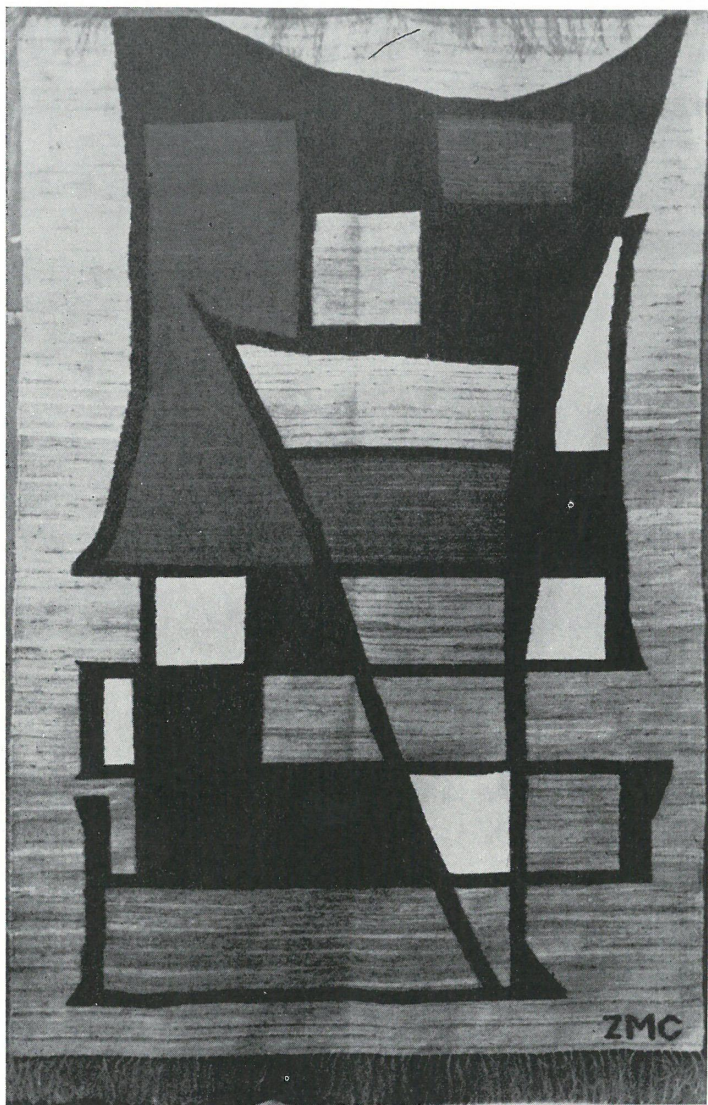
67. Maria Łapińska, *Dywan podłogowy*



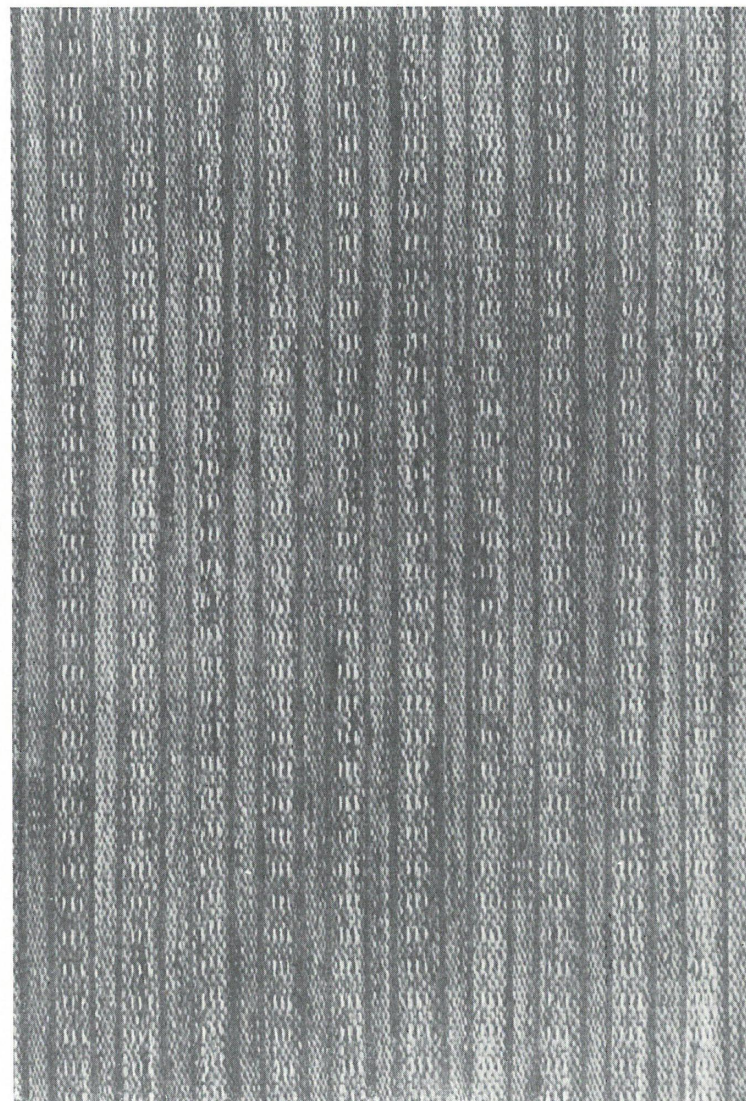
70. *Maria Łaszkiewicz, Tkanina nr 2*



72. *Zbigniew Martin, Kostka Napierski (fragment)*



75. Zofia Matuszyk-Cygańska, *Decyzja*



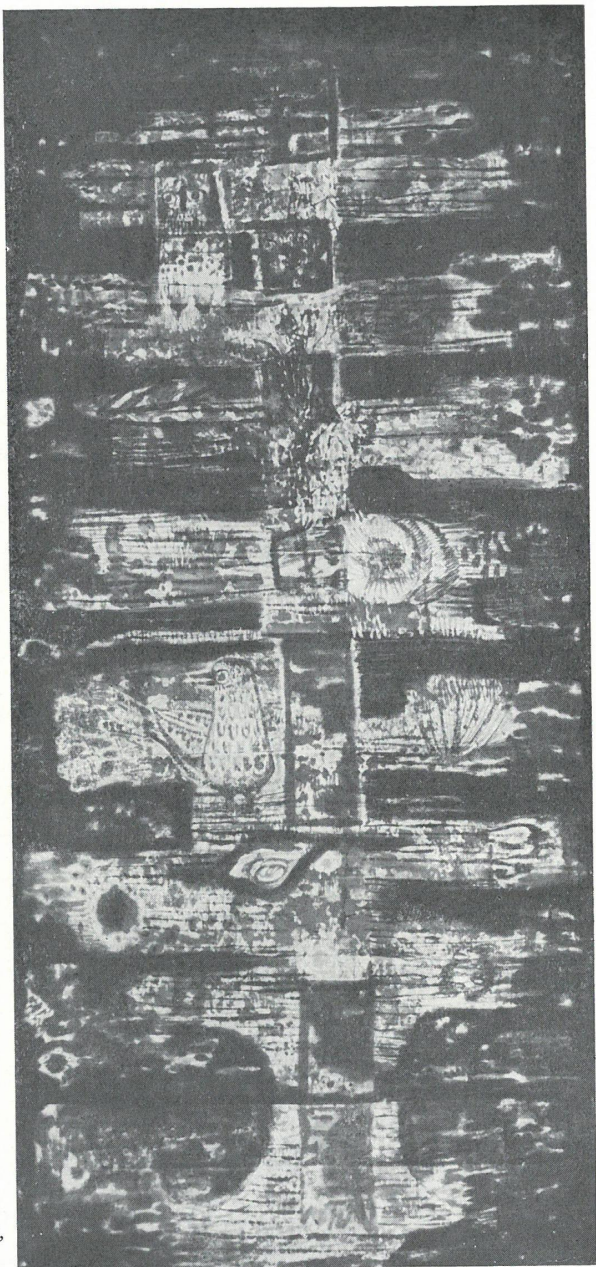
76. Stanisława Miaheczyłowicz-Wolska, *Mata*



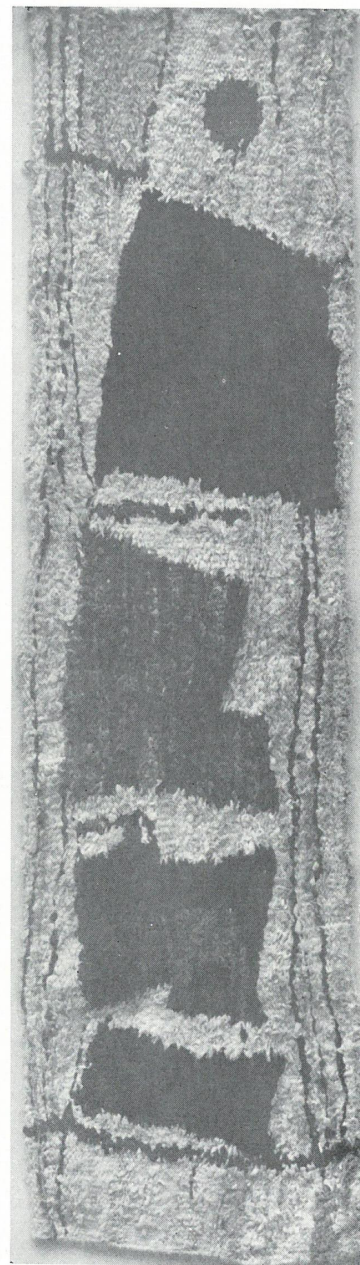
80. *Danuta Miklaszewska i Józefa Wnukowa, Rumianki*



77. *Danuta Michno, Arlekin*

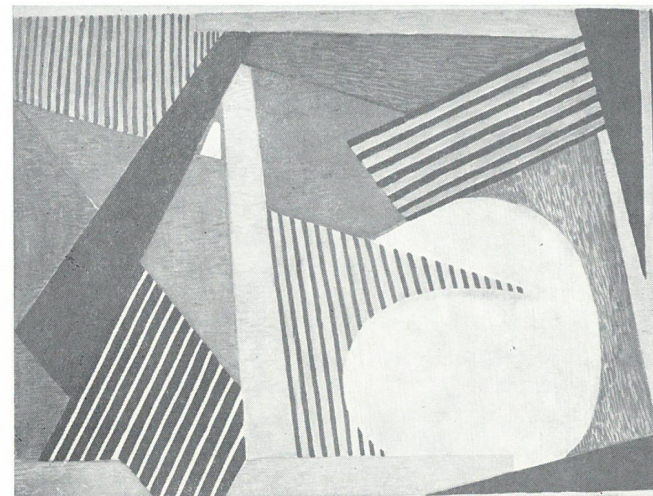
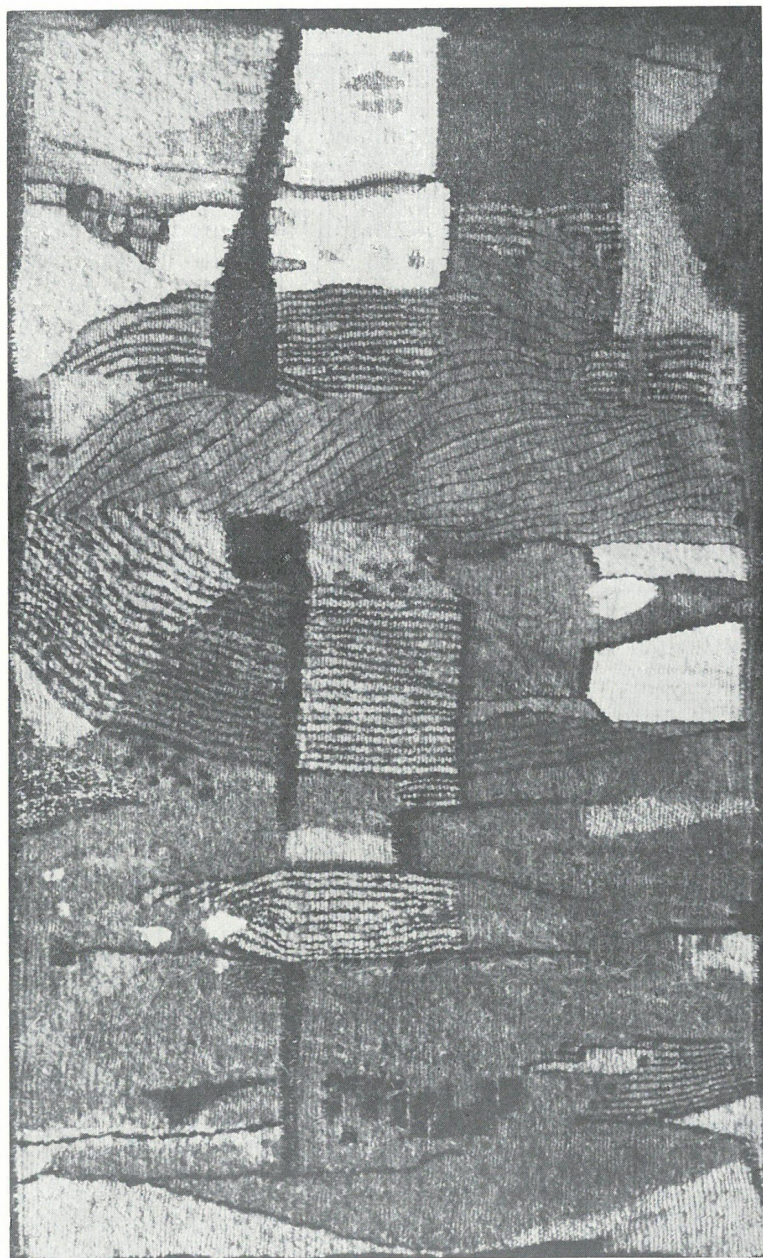


82. *Stefania Milwiczowa,*  
*Drzewo*



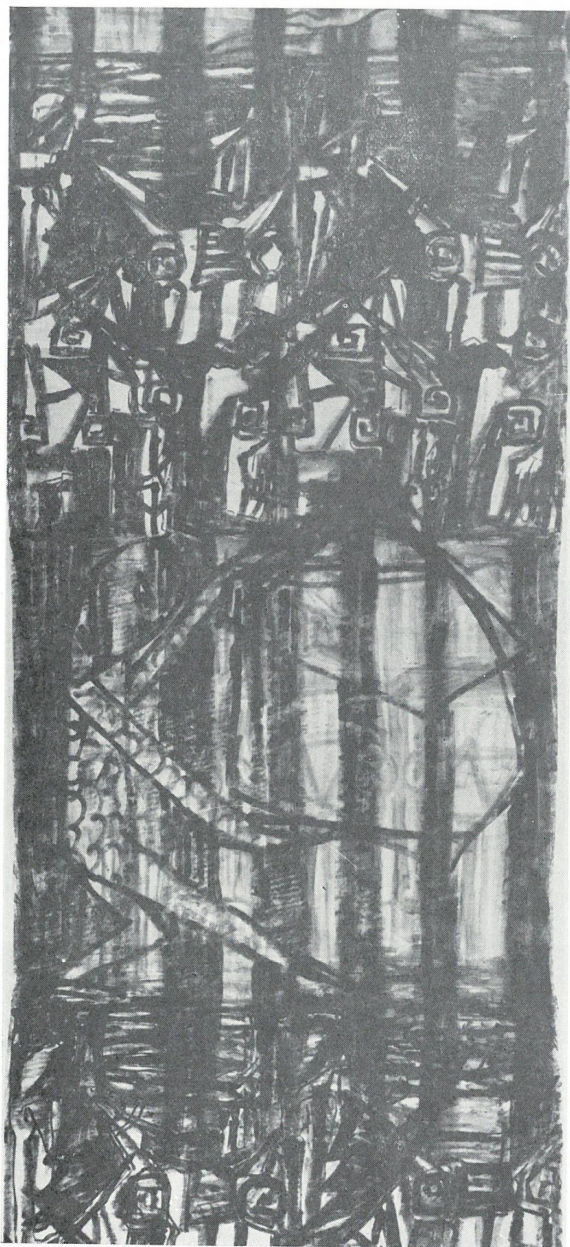
86. *Wanda Nowakowska,* *Gobelin*

87. Jolanta Owidzka, Bajka

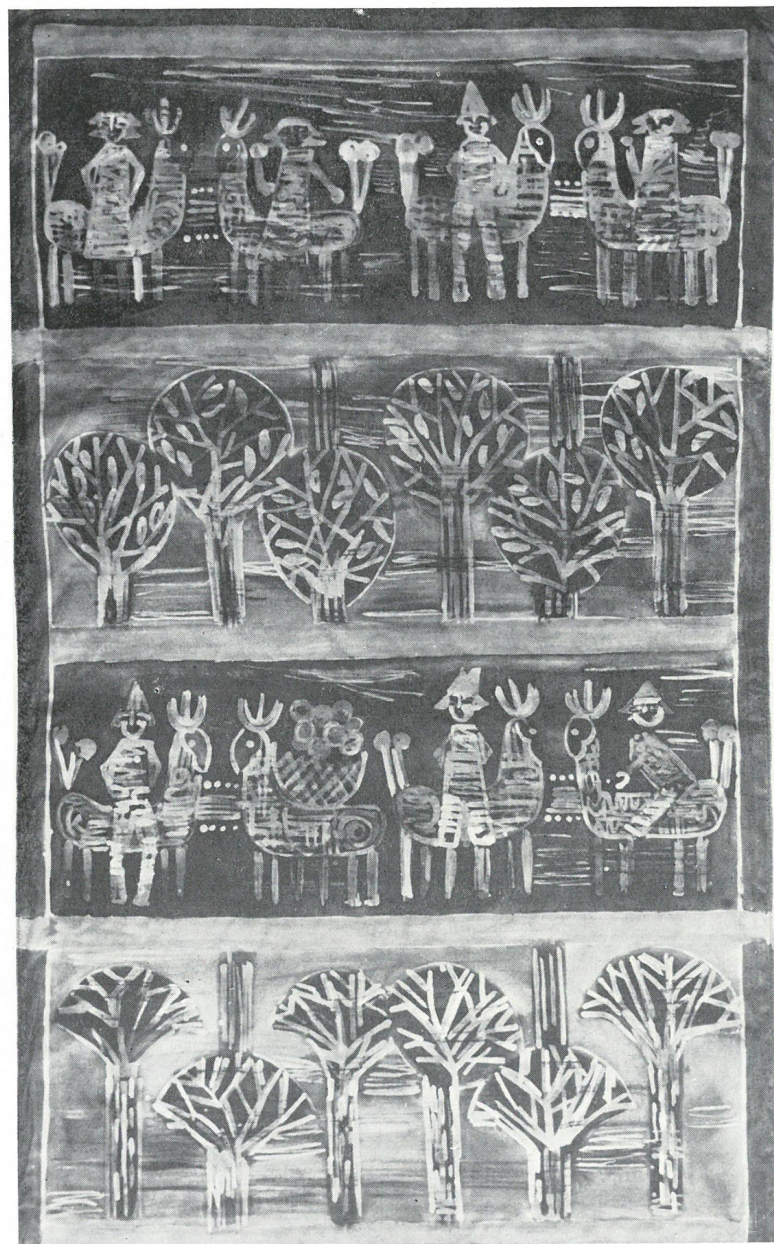


89. Lucyna Piasecka-Napiórkowska, Kompozycja (projekt)

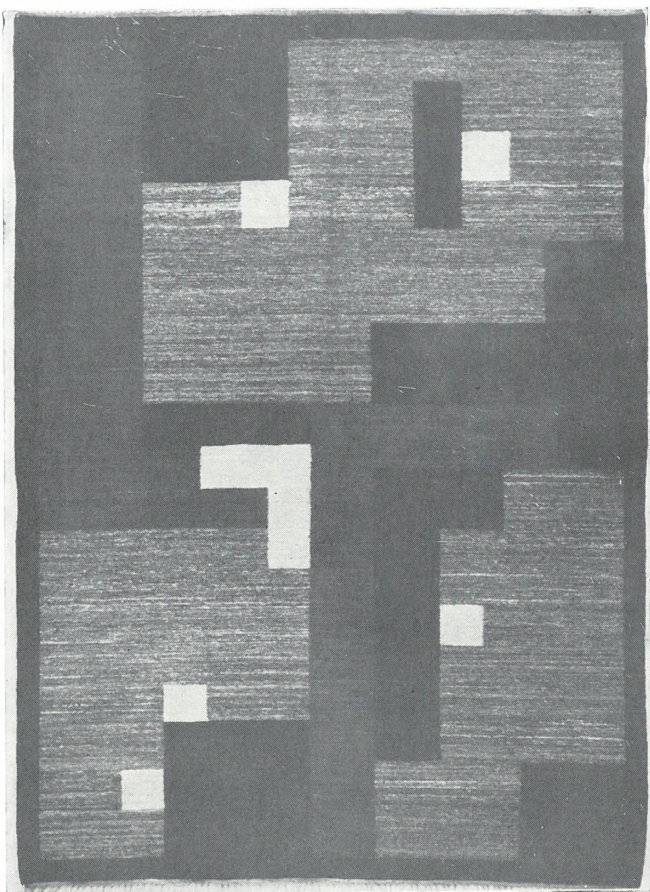




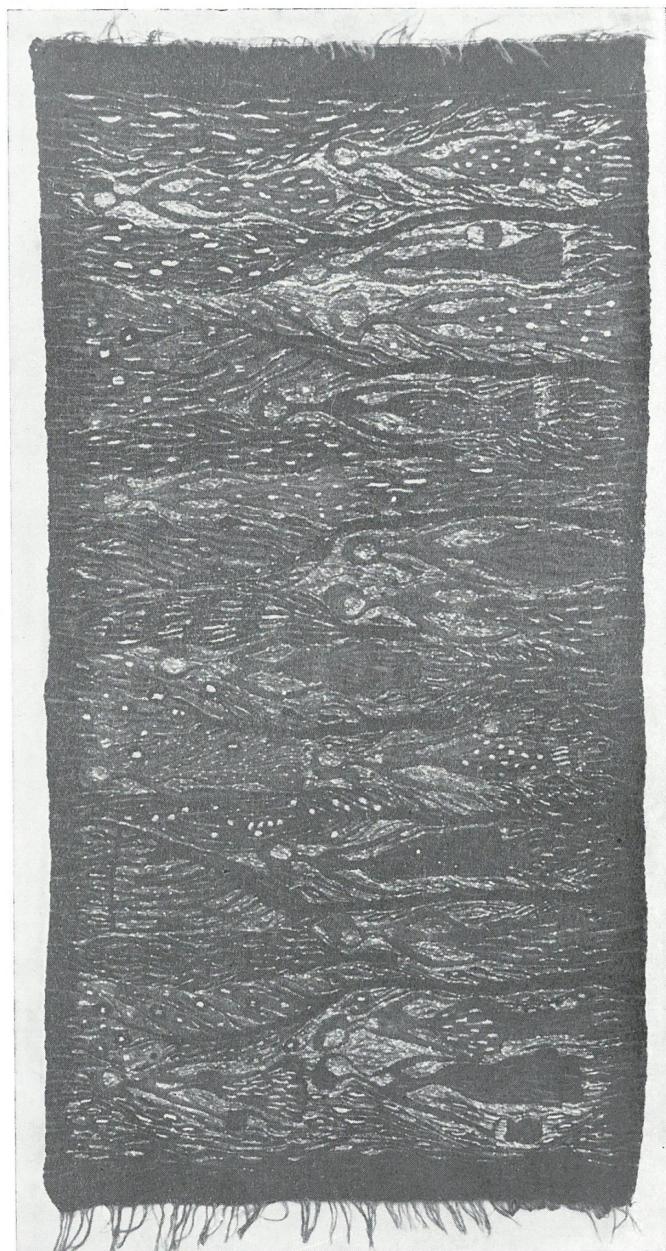
94. Barbara Pyszora,  
Teatrzyk



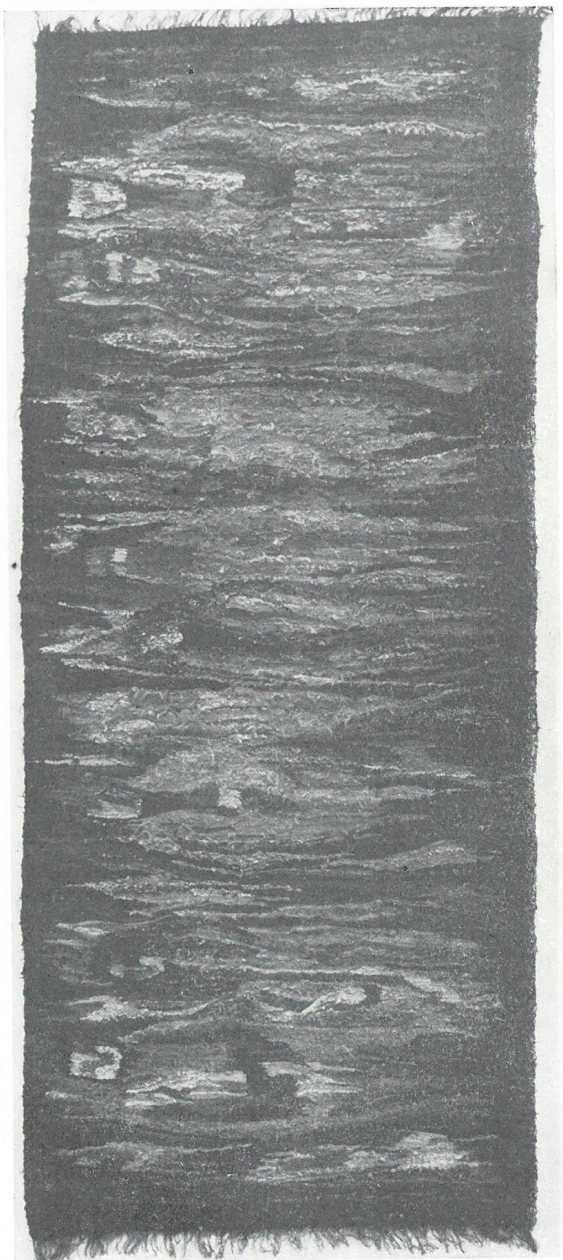
98. Czesława Roszyk, Dzieci Podhala



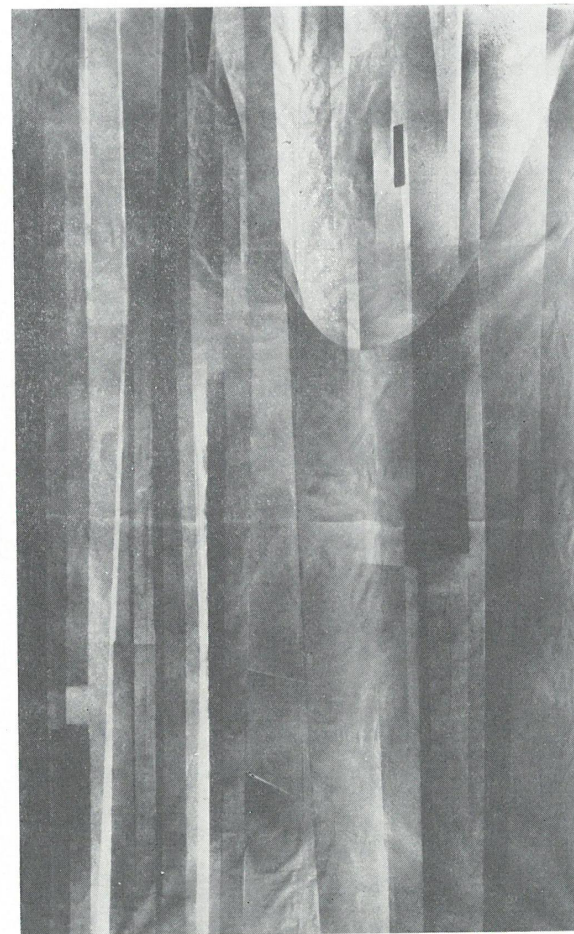
103. *Stefania Sieklucka, Ogród*



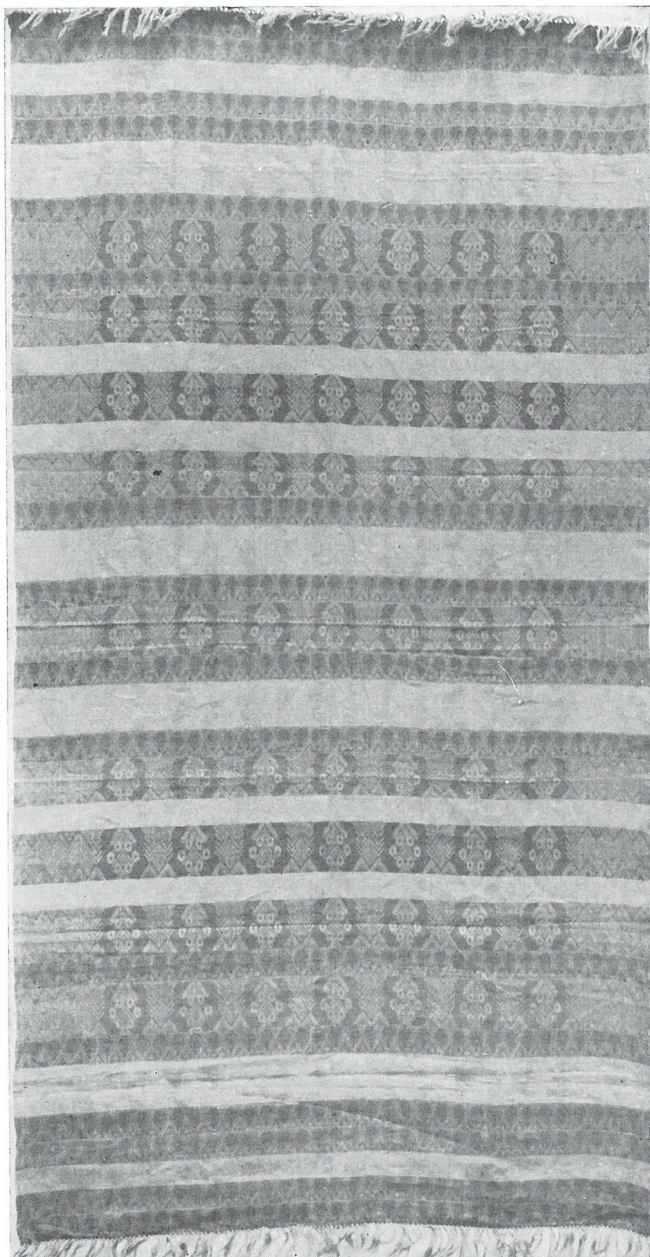
106. *Danuta Sienkiewicz, Sad*



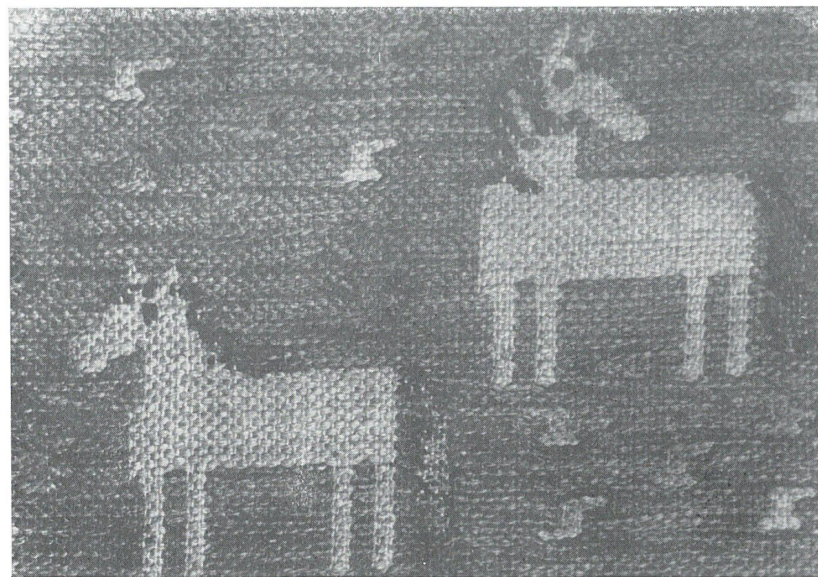
107. *Cecylia Siólkowska, Zaduszki*



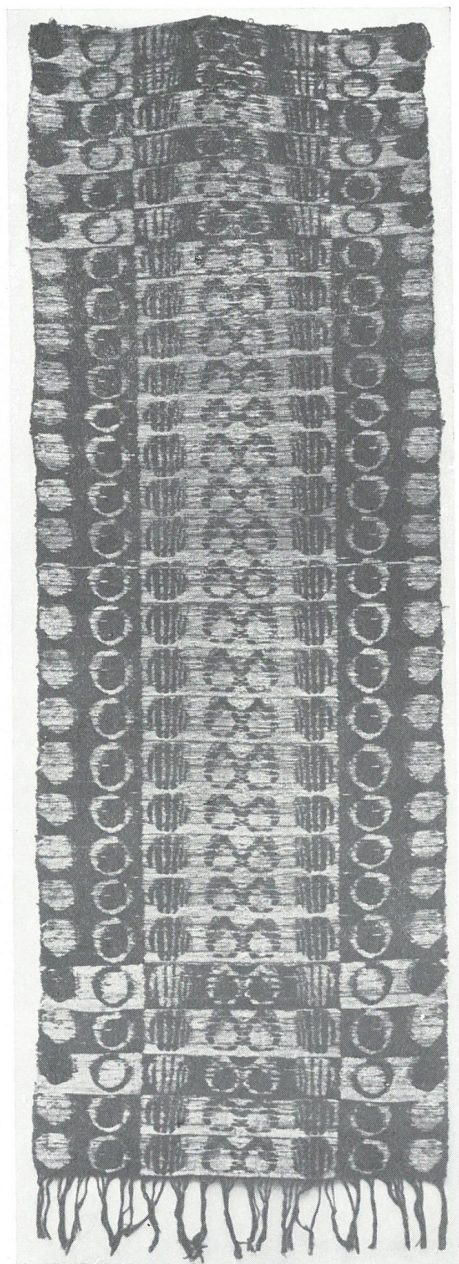
113. *Anna Sokółowska, Muzyka*



114. Zofia Somoggy, *Tkanina*



117. Janina Stankiewicz, *Stadnina* (fragment)



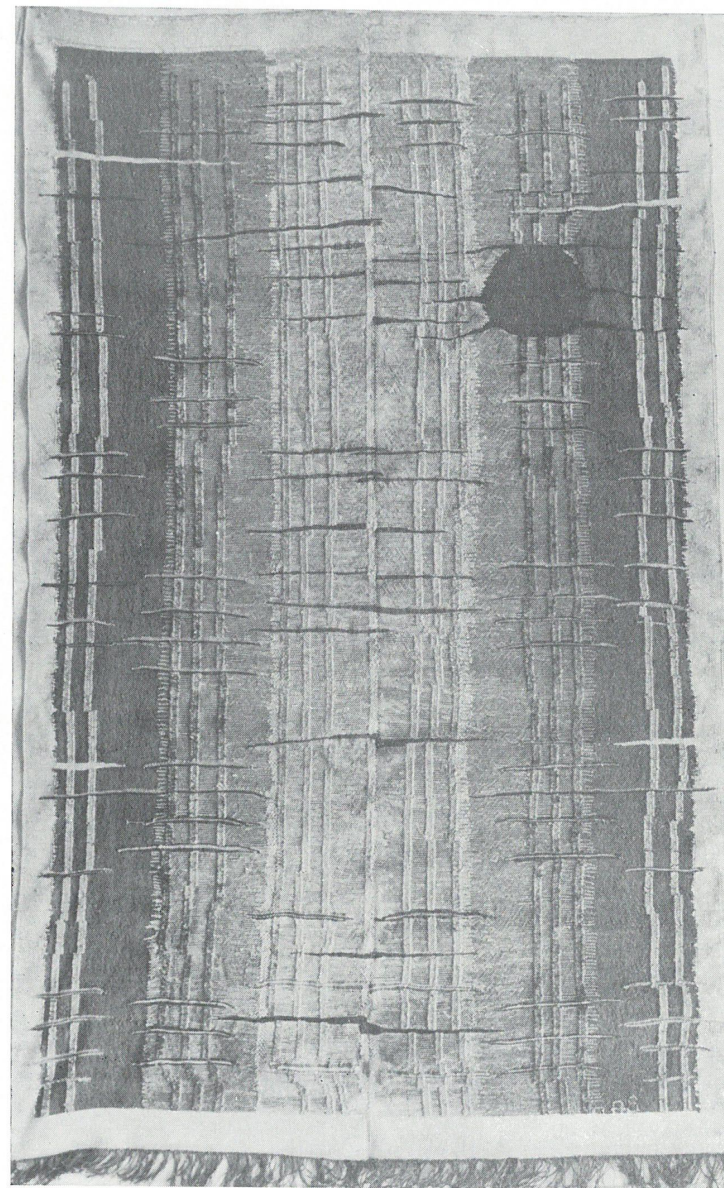
120. Helena Suchońska, Kółka



124. Maksymilian Suchoński, Czótenko



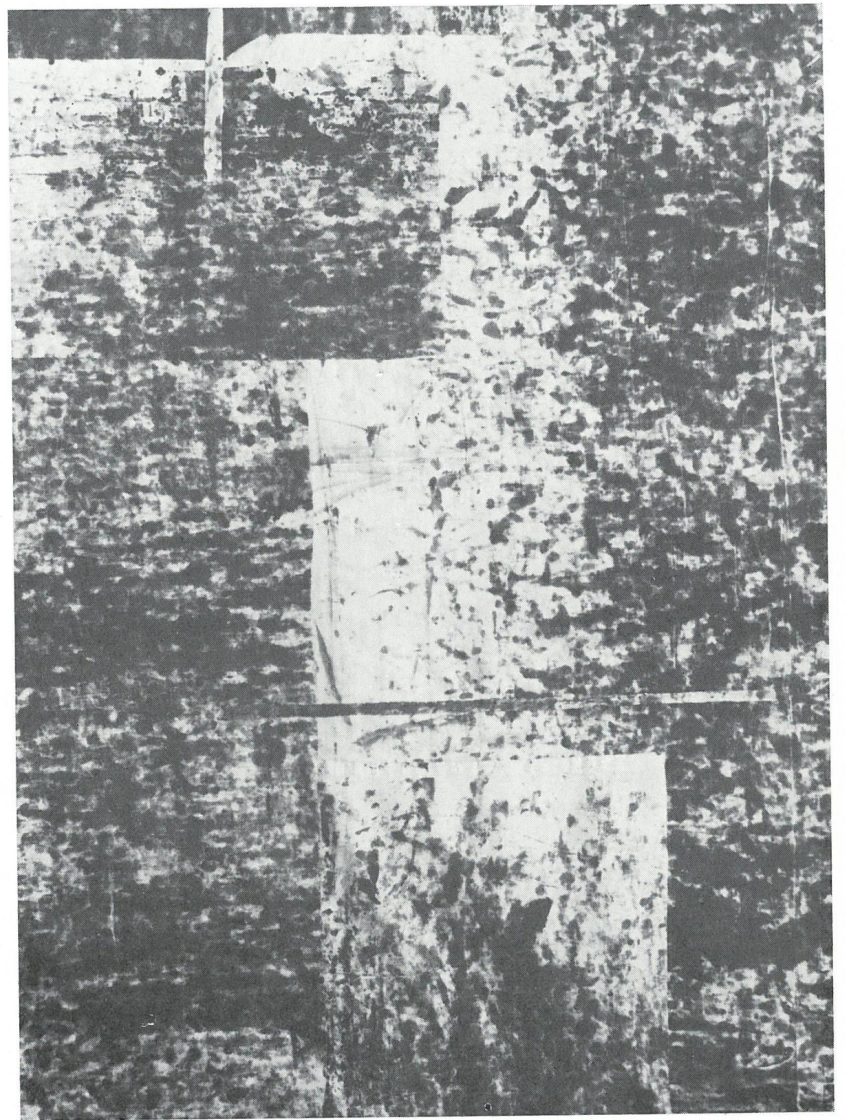
126. Danuta Szarras, *Kompozycja (fragment)*



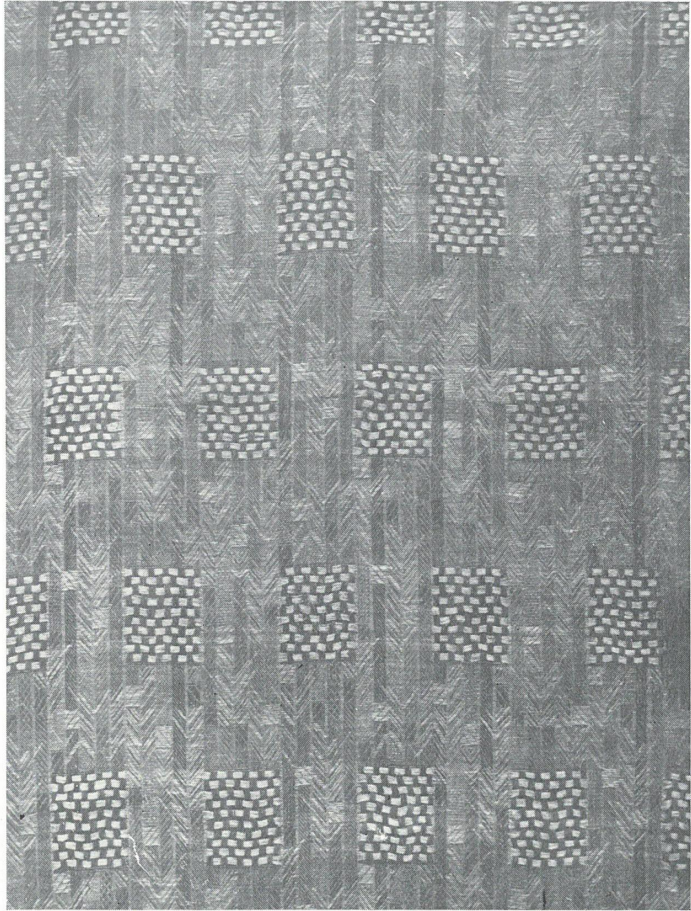
128. Anna Śledziwska, *Zima*



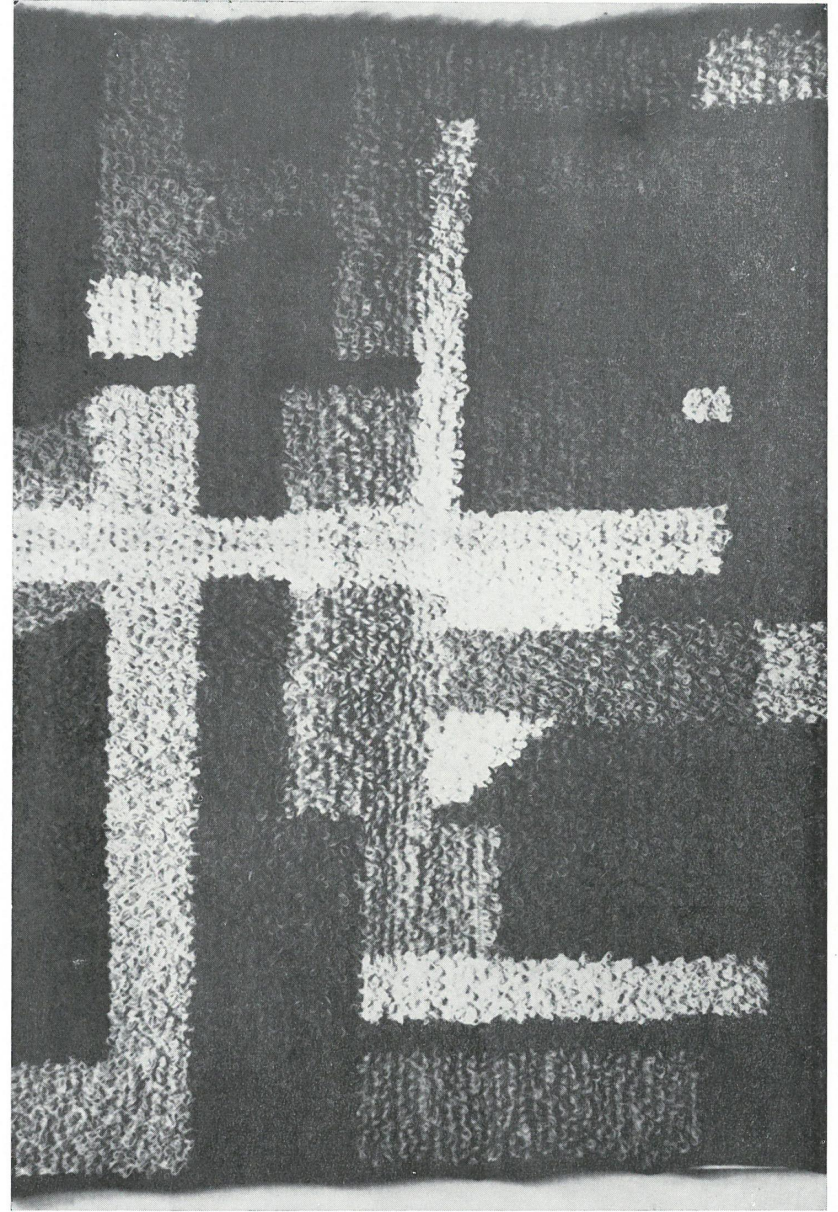
129. Bernarda Świdorska, Wzór wielokwiatowy



131. Zofia Tchorek, Kompozycja

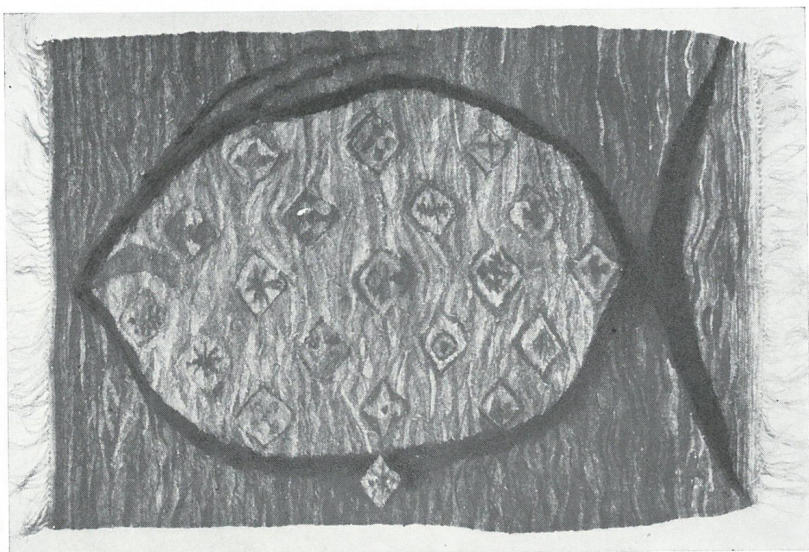


133. Bolesław Tomaszewicz, *Ażurowa* (fragment)



135. Janina Trawińska, *Dywan*

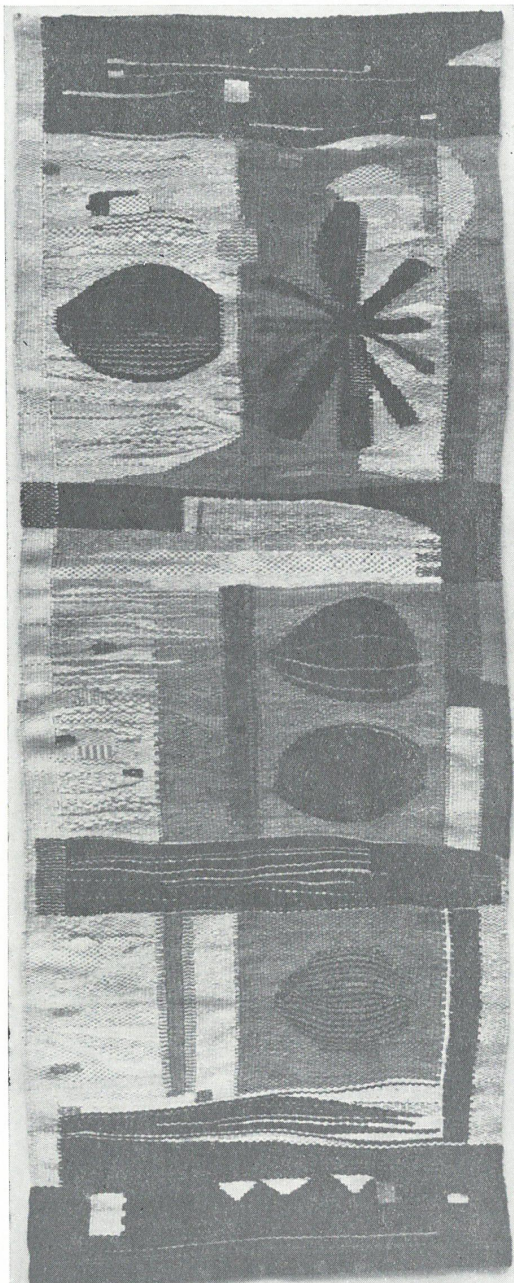




143. Bronisław Wojniak, Ryba



144. Krystyna Wojtyna-Drouet, Deszcz



151. Wanda Żóitowska, Gobelin

ceramika

Przeobrażenia jakie zaszły w ciągu ostatnich kilku lat w twórczości ceramicznej widoczne są szczególnie dobrze na obecnej wystawie, która ukazuje już nie tylko zapowiedzi zmian, czy nowe spojrzenia, ale jest wyrazem uformowanego w zasadzie współczesnego typu ceramiki polskiej.

Zmienił się bowiem stosunek samych artystów do sztuki, zdawałoby się czysto użytkowej, zmienił przez rozumienie tworzonych przez siebie przedmiotów przede wszystkim jako dzieł sztuki, które w następnej kolejności dopiero mogą być opracowane i zastosowane jako przedmioty użytkowe. Tak pojęta ceramika, operująca kształtem przestrzennym, bliska przez to zawsze rzeźbie, teraz specjalnie się z nią związała i ten zwrot artystów w kierunku kompozycji rzeźbiarskich, świadome zajmowanie się zagadnieniami rzeźbiarskimi jest cechą najbardziej charakterystyczną dla dzisiejszej ceramiki.

W ogólnej ilości prac przedstawionych na wystawie znakomita większość to prace, dla których problem formowania kształtu, a nie problemy malarskie, czy nawet barwy lub funkcji — jest problemem zasadniczym. Są to albo rzeźby w ścisłym tego słowa znaczeniu i to przeważnie rzeźby typu przedstawieniowego (rzeźb o tematyce abstrakcyjnej jest raczej mało). Drugi rodzaj, który dla odróżnienia można by nazwać użytkowym kształtem przestrzennym, a który w swym założeniu, choć właściwie tylko umownym, ma cel praktyczny — to forma wazonu. Użytkowość wazonu jest rzeczywiście często już tylko symboliczna, czasem z trudnością mógłby on pełnić swoją funkcję, ale za to jest na pewno formą rzeźbiarską w bardziej istotnym znaczeniu tego słowa niż to miało miejsce dotychczas. Na podstawie jakże wątej zresztą, tylko umownej nazwy, uważa się formę przestrzenną wazonu równocześnie za przedmiot użytkowy i za rzeźbę, tak jak i figurkę wypaloną z gliny zalicza się i do ceramiki i do rzeźby.

Dla większości kształtów typowa jest forma zwarta, prosta, w swym charakterze raczej surowa. Nie ma zestawienia form wypukłych i wklęsłych, nie istnieje też otwieranie formy aby zwiększyć wrażenie przestrzenności. Bryła tworzy całość, jest zamknięta i otwór właściwy przecież w ceramice o kształcie wazonu jest raczej tuszowany, a w każdym razie nie akcentowany. Nie jest także rzeczą przypadku skala przedstawionych na wystawie prac. Coraz większa ich ilość w stosunku do dawniejszych jest stosunkowo dużych rozmiarów, uwarunkowanych naturalnie możliwościami technicznymi, a często i te pokazane w mniejszych formatach są nieraz projektem, który winien być wykonany w większej skali. Jest to wyraźny odwrót od twórczości kameralnej, a łączy się blisko ze stylem współczesnego wnętrza w którym jakże chętnie ustawia się wazonu na podłodze.

Widoczna wśród artystów skłonność do form rzeźbiarskich nie pozostała bez wpływu i na dobór całego szeregu czynników składających się na wyraz artystyczny dzieła sztuki. Duże znaczenie ma w pierwszym rzędzie wybór materiału — glina i jeszcze raz glina jest materiałem ulubionym przez artystów, którzy pragną rzeźbić. Prawie nie ma porcelany, kamionkę spotyka się rzadko, natomiast używa się wszelkich rodzajów glin i to często glin gruboziarnistych, glin szamotowych, wypalających się na szary kolor kamienia. Przy wyborze przez artystów form nierozczłonkowanych, form często archaizujących, ciężkich, zrozumiałe jest stosowanie gliny, tworzywa mało „plastycznego”. I wśród rzeźbiarzy wybór gliny świadczy także o tej samej postawie artystycznej. Na marginesie jedynie można dodać, że choć wybór glin w zasadzie spowodowany jest przede wszystkim świadomym założeniem artystycznym twórcy, jest także do pewnego stopnia wynikiem możliwości wypalania w niższej temperaturze, podczas gdy wypalanie porcelany czy kamionki możliwe jest właściwie tylko w warunkach pieców fabrycznych o wysokiej temperaturze wypału.

Inną cechą wynikającą z rzeźbiarskiego nastawienia artystów ceramików jest coraz rzadsze stosowanie formy obrotowej, wywodzącej się z długowiecznych tradycji koła garncarskiego. O ile w historii ceramiki trudno znaleźć od czasu powszechnego zastosowania koła formy nieobrotowe (naturalnie jak każda reguła nie jest ona pozbawiona wyjątków, żeby wymienić tylko ceramikę chińską), to dziś właściwie formę tę coraz rzadziej już się spotyka, można powiedzieć nawet, że jest w zaniku. Forma wazonu, bo o tej głównie myślimy, jest albo zupełnie nieregularna, nawiązująca nieraz do kształtów biologicznych, albo wiąże się z kształtem prostokąta, rombu czy kwadratu, a więc z formą geometryczną o uwydatnionych kątach. Często nawet kuliste czy owalne formy nie tworzą pełnej kuli, ale są tylko zarysem zupełnie płaskiego, niewypukłego kształtu.

Wybór materiału, wybór kształtu, dążenie do przedstawień raczej monumentalnych doprowadziły także do jeszcze jednej cechy charakterystycznej dla naszej współczesnej ceramiki; jest nią zanik zdobnictwa, zwłaszcza tego jakby nakładanego, niezwiązanego z samym czerepem. Nie ma więc malatur, nie ma plastycznych zdoł, nie ma nawet tak związanej z czerepem grawerki. Pozostała jedynie ozdobność wywodząca się z samej istoty ceramiki — z ognia. Czy to będzie barwa ciemnoszarej gliny nie pokrytej żadnym szkliwem, czy gama ogromnie stonowanych barw szkliwa wypalonego najczęściej redukcyjnie, odczuwa się tę dekorację jako jednorodną z kształtem. Ona go ani nie podkreśla, ani nie łamie, związana z nim jest bezpośrednio, integralnie i nie można jej od przedmiotu oddzielić. Czasy barwnych majolik, czasy obrazów malowanych na ceramice dla dnia dzisiejszego minęły bezpowrotnie i nic jeszcze

nie wskazuje na powrót tych zamilowań u artystów. Czasem jedynie jeden skromny znaczek ryty, czy jedno maźnięcie pędzlem jakże bardziej podkreśla to zrozumienie dla urody samej faktury powierzchni ceramicznej. Widoczne w dzisiejszej grafice użytkowej zamilowanie do pewnego rodzaju naturalizmu dziewiętnastowiecznego, ujętego w sposób satyry komicznej spotyka się też i w ceramice, w niektórych, jeśli tak rzecz można — żartach ceramicznych: np. naturalne, zwisające wici roślinne wyrastające z głowy ludzkiej — jako formy wazonu. Może to raczej echa surrealizmu w ceramice, w każdym razie są to wyjątki.

Tyle można by powiedzieć w bardzo ogólnych zarysach o charakterystycznych cechach, które różnią naszą dzisiejszą sztukę ceramiczną nie tylko od jej okresu międzywojennego, ale i od ceramiki pierwszego dziesięciolecia po wojnie. Ten ostatni był okresem szukania, był okresem prób w oparciu z jednej strony o duże osiągnięcia artystyczne naszej sztuki ceramicznej, zwłaszcza Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przed wojną, z drugiej w oparciu o tradycje garncarstwa ludowego. Trzecim czynnikiem, który odegrał rolę w kształtowaniu ceramiki w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie, było szukanie wzorów dla form przemysłowych, form powielanych, w związku z dużym zamówieniem społecznym. Formy przemysłowe jednak w pierwszym okresie były nieraz tylko formami funkcjonalnymi, zupełnie pozbawionymi wdzięku. Przy ich projektowaniu nie dopełniono tego zasadniczego warunku bez którego przedmiot użytkowy nie może być piękny: przedmiot sztuki użytkowej musi być pochodną, następnym przetworzeniem dzieła sztuki stworzonego na podobny temat. Nawet, co pozornie wydaje się twierdzeniem zaskakującym, w zwykłej filizance musi się objawiać osobowość projektującego ją artysty. Oczywiście, że nie ma tu tak wyraźnych wypowiedzi plastyka, jak to ma miejsce w obrazie czy kształcie przestrzennym, jest to wypowiedź przetworzona na język użytkowy, niemniej indywidualna, charakterystyczna dla twórczości artysty. I na tej wystawie, obok przykładów, które już weszły jako przetworzone wzory na użytek przemysłu (w większości oparte są o nowe poszukiwania artystyczne) — można oglądać obiekty w fazie jakby pierwszego procesu twórczego projektowania przedmiotów późniejszej seryjnej czy nawet masowej produkcji. Przedstawiono cały szereg zespołów paru naczyń, które tworzą całość. Przez zestawienie pojedynczych kształtów, a przede wszystkim przez zestawienie ich proporcji, przez precyzyjne wysmakowanie tych proporcji — artysta projektujący formy w zasadzie mało użytkowe, przekazuje pewien zestaw, który w jakże szczęśliwym efekcie końcowym, to znaczy po przetworzeniu go na produkowany masowo obiekt codziennego użytku, będzie zawierał ten konieczny ładunek wrażenia artystycznego.

Tworzenie zespołów to droga na którą artyści weszli może nawet niezupełnie świadomi znaczenia tego procesu dla produkcji przemysłowej.

Jest to droga, która jest jakby wypadkową pomiędzy potrzebą artysty swobodnego komponowania kształtów i proporcji bez konieczności zastanawiania się nad funkcjonalnością danego kształtu, a pomiędzy — odczuwanym również przez artystów — zapotrzebowaniem społecznym na dzieła nie tylko unikatowe, ale także, i to w ogromnej większości, na dzieła tanie, a więc w jakiś sposób powielane. To, jakby podwójne oblicze indywidualnej twórczości artystycznej, datuje się w naszej ceramice w szerszym zakresie już od paru lat. Były interesujące zestawy już na Ogólnopolskiej Wystawie w 1960 r. we Wrocławiu, obecnie są one jeszcze częściej i powszechniej stosowane. Wachlarz różnorodności tych zestawień jest ogromny. Są to często zestawienia jednej formy, ale przy zmienianych proporcjach poszczególnych jej elementów, są zestawienia form zupełnie odmiennych, przez to silniej się wzajemnie podkreślających lub form różnych, ale o wspólnej linii czy proporcjach. Wszystkie te zestawy są zawsze bardzo interesujące jako studium formy.

Odrębną grupę, obok form czysto rzeźbiarskich i przestrzenno-użytkowych, stanowią projekty i formy dekoracji architektonicznej, w sumie niestety tworzą one jednak niewielki procent eksponowanych na wystawie prac. Obserwujemy tu także jak i na poprzednich przykładach zanik dążenia do efektów malarskich i predylekcję do efektów plastycznych. Nie ma plakiet malowanych, są jedynie płaskorzeźby: od ujęć bardzo płaskich, niemal graficznych, do form przestrzennych uzyskanych przez porozrywanie formy. I tu w tych nielicznych zresztą pracach widać również skłonność do monumentalności, odczuwa się w wielu wypadkach, że artysta projektuje nie jeden drobny element umieszczony w architekturze, ale komponuje jakby całą ścianę, która działa rytmem powtarzających się akcentów plastycznych.

Czy można mówić o wykrystalizowanych profilach ośrodków sztuki ceramicznej w Polsce? Do pewnego stopnia tak. Ale tylko do pewnego stopnia. Jakże odległe wydają się być czasy, w rzeczywistości nie tak dawne przecież, kiedy bez trudu można było odróżnić artystów kręgu sopockiego od wrocławskiego. Dziś różnice powoli już zacierają, właśnie w wyniku tworzącego się tego jakby wspólnego stylu ceramiki artystycznej. Pewne różnice jednak nadal jeszcze są widoczne, przy czym jako trzeci ważniejszy ośrodek zarysowuje się obok dwu poprzednich i Warszawa, ilościowo zresztą najliczniejsza.

Charakteryzując krótko, wedle pewnych upodobań artystycznych jakie wysuwają się na czoło w tych trzech ośrodkach, zauważyć należy w Sopotcie nadal tendencję do operowania bryłą w oparciu o kształty organiczne i o założenia przede wszystkim rzeźbiarskie, choć już nie w tak dużym stopniu jak to miało miejsce jeszcze przed kilku laty. W przeciwieństwie do Sopot, Wrocław, który jest chyba najbardziej jednolitym ośrodkiem,

przedstawia skłonność do operowania bardzo zwartą bryłą o kształtach raczej geometryzujących. Artysty wrocławscy wnoszą największą ilość poszukiwań w zakresie zestawień form, w zakresie poszukiwań układów proporcji, zamięłowania do wymowy tylko samego materiału, unikania barwności nawet w szklivach.

Najbardziej różnorodną grupę stanowią artyści warszawscy. Tutaj pokazano największą ilość rzeźby przedstawieniowej, a także szereg form przestrzennych o walorach bardziej ekspresyjnych niż to ma miejsce w przodującym pod tym względem dotąd Sopocie. Równocześnie istnieje także w Warszawie, grupa artystów, dosyć duża, dla których piękno koloru uzyskanego w ogniu jest jakby naczelnym celem i w żadnym innym ośrodku w Polsce nie ma tak dużego zamięłowania do barwności jak właśnie w Warszawie. Do zespołu warszawskiego także zaliczyć trzeba artystów grupujących się wokół Fabryki Fajansów we Włocławku, gdzie przede wszystkim ekspresja i zamięłowanie do barwności wysuwa się na plan pierwszy.

Obok tych trzech większych ośrodków ceramicznych ma także znaczenie zarówno ze względu na liczbę artystów ceramików pracujących jak i na pewien specjalny ton tej twórczości, Kraków, który w swych niektórych pracach wykazuje dużą wrażliwość na sztukę ludową. Zarówno tu jak i w Łodzi najliczniej reprezentowane są zainteresowania architektonicznymi kompozycjami przestrzennymi, które w Sopocie czy we Włocławku rzadziej dochodzą do głosu.

Nie wszystkie eksponaty na wystawie reprezentują najwyższą klasę artystyczną, wiele jest o przeciętnym poziomie. Wybitne talenty, których u nas nie brak sprawiają jednak, że całość polskiej twórczości artystycznej w ceramice jest istotnym wkładem do wielkich osiągnięć współczesnej ceramiki światowej, która jest nierozdzielnie złączona prądami i ideałami współczesnej architektury, rzeźby i malarstwa. Te momenty, które charakteryzują polską ceramikę można też obserwować w większości krajów przodujących pod względem twórczości ceramicznej.

Dla temperamentu artystycznego naszych twórców była bliska i dlatego mogła stać się bodźcem ceramika argentyńska. Pogłębiła ona zamięłowania naszych artystów do działania wymową samego materiału, zwartą bryłą; te środki wyrazu były wielu artystom polskim znane wcześniej, wpływ Argentyny zaznaczył się głównie w powiększeniu samego kształtu, w dążeniu do działania dużą bryłą.

Drugim krajem, który niewątpliwie także zaważył na twórczości naszych artystów, to Włochy. Odejście od form obrotowych z koła, skłonność do przetwarzania form organicznych, barwność, która choć nie różnokolorowa ożywia i rozjaśnia surowy koloryt gliny, stosowanie nieraz nawet secesyjnych efektów barwnych — to wszystko nie pozostało bez wpływu na szereg polskich ceramików.

Inny rodzaj związków można by dostrzec z krajami skandynawskimi, a zwłaszcza ze Szwecją. Tu najbardziej łączy nas z nimi sposób poszukiwania formy, tworzenie zestawów dla doświadczeń w proporcjach; cel zaś użytkowy, tak świetnie realizowany w ceramice tych krajów — to główne motto, które i w naszej twórczości ceramicznej ma decydujące znaczenie.

MARIA STARZEWSKA

## SPIS PRAC

MARIA ALKIEWICZ, Gdańsk

1. Zestaw:  
butelka kwadratowa z korkiem czarna, ceramika, wys. 20  
butelka kwadratowa z korkiem szafirowa, ceramika, wys. 13
2. Wazonik z otworkami, ceramika, wys. 6

WANDA BARANOWSKA-GNIAZDOWSKA, Warszawa

3. Zestaw:  
3 wazon, ceramika, wys. 22, 32, 28
4. Wazon różowy, ceramika, wys. 24
5. Miseczka, ceramika,  $\phi$  20  
polewa W. Golakowska

JANUSZ BERSZ, Poznań

6. Rzeźba I, ceramika szkliwiona, wys. 38
7. Rzeźba II, ceramika szkliwiona, wys. 40

MARIA BOROŃSKA-NARUSZEWICZ, Warszawa

8. Obraz ceramiczny I,  $31 \times 22$

TADEUSZ BOROŃSKI, Sopot

9. Zestaw „Trzy Gracje”:  
Gracja I, rzeźba, ceramika glazurowana, wys. 28  
Gracja II, rzeźba, ceramika glazurowana, wys. 38  
Gracja III, rzeźba, ceramika glazurowana, wys. 26

HANNA BRZUSZKIEWICZ, Toruń

10. Wazon z maską, terakota szkliwiona, wys. 39
11. Wazon „Ptaszki”, terakota szkliwiona, wys. 43

REGINA BUŁATOWICZ-ZIEMBA, Warszawa

12. Wenus, figurka ceramiczna, wys. 24

TADEUSZ CIESIULEWICZ, Gdańsk

13. Zestaw „Czterej wojownicy”:  
Wojownik I, figurka ceramiczna, wys. 22  
Wojownik II, figurka ceramiczna, wys. 23  
Łucznik, figurka ceramiczna, wys. 20,5  
Czarny wojownik, figurka ceramiczna, wys. 21

14. Zestaw:

- Don Kichot, figurka ceramiczna, wys. 20,5
- Sancho Pancha, figurka ceramiczna, wys. 14,5

15. Patera-Tarcza 3, ceramika, dł. 60

KRYSTYNA CYBIŃSKA, Wrocław

16. Zestaw:

- forma dekoracyjna, terakota, wys. 56
- forma dekoracyjna, szamot, wys. 67

17. Zestaw:

- wazonik, glina szkliwo turkusowe, wys. 17
- czarka, glina szkliwo turkusowe, wys. 11
- tacka, glina szkliwo turkusowe,  $20 \times 28$

18. Patera ścienna, terakota,  $97 \times 32$

STEFANIA DRETLEK-FLIN, Kraków

19. Matka, rzeźba ceramiczna, wys. 55

LESZEK DUTKA, Kraków

20. Obraz ceramiczny II,  $43 \times 60$

MARIA FIETKIEWICZ, Gdańsk

21. Zestaw:

- talerz z rybą I, ceramika szkliwiona,  $\phi$  40
- talerz z rybą II, ceramika szkliwiona,  $\phi$  40

22. Zestaw:

- talerz z rybami I, ceramika szkliwiona,  $\phi$  40
- talerz z rybami II, ceramika szkliwiona,  $\phi$  40

ZYGMUNT FLIN, Kraków

23. „Yan”, rzeźba ceramiczna, wys. 73

HENRYK GACZYŃSKI, Warszawa

24. Zestaw „Dygnitarze”:

- 2 figurki, szamot, wys. 23,5; 27

25. Dwie głowy, figurka, szamot, wys. 19

ZOFIA GALIŃSKA, Warszawa

26. Wazon z reliefem „Mieszek”, porcelana, wys. 12

27. Zestaw buteleczek:

- „Kot i ptaszek”, porcelana, wys. 19
- dekoracja stalodruk: Krystyna Jurczak
- „Las”, porcelana, wys. 19
- dekoracja stalodruk: Krystyna Jurczak

JANINA GŁADYSZ-MIRECKA, Warszawa

28. Kompozycja, ceramika szkliwiona, wys. 28

HANNA GŁÓWCZEWSKA, Warszawa

29. Wazon, szamot szkliwiony, wys. 46

WANDA GOLAKOWSKA, Warszawa

30. Wazon, ceramika szkliwiona, wys. 47

31. Wazon, ceramika szkliwiona, wys. 28

32. Miseczka, ceramika szkliwiona,  $\phi$  14

WANDA GOLAKOWSKA i BOGDAN PONIATOWSKI, Warszawa

33. Wazon, glina szkliwiona, wys. 16,5

WANDA GOSŁAWSKA i JÓZEF GOSŁAWSKI, Warszawa

34. Dąbrówka, ceramika, wys. 38

35. Lajkonik, ceramika, wys. 27

MARIA GRALEWSKA, Warszawa

36. Zestaw:

- Miasto I, fajans szkliwiony, wys. 38
- Miasto II, szamot szkliwiony, wys. 53
- Miasto III, szamot szkliwiony, wys. 90
- Miasto IV, szamot szkliwiony, wys. 92

MIRON GRZEŚKIEWICZ, Warszawa

37. Wazon, szamot szkliwiony, wys. 67

ALINA KAMIŃSKA i KRYSTYNA PNIKOWSKA, Warszawa

38. Butelka, ceramika, wys. 17,5

JANINA KARCZEWSKA-KONIECZNA, Gdańsk

39. Zestaw:

- naczynie I, ceramika, wys. 54
- naczynie II, ceramika, wys. 50

- naczynie III, ceramika, wys. 57
40. Głowa, ceramika, wys. 41
- ALFONS KARNY, Warszawa
41. Warszawianka, rzeźba ceramiczna, wys. 40
42. „Kociak”, rzeźba ceramiczna, wys. 31
43. Blondynka, rzeźba ceramiczna, wys. 42
- ANDRZEJ KASTEN, Warszawa
44. Głowa, ceramika, wys. 31
- RUFIN KOMINEK, Wrocław
45. Misa dekoracyjna, glina czerwona polewa zielono-czarna,  $\phi$  34
46. Misa dekoracyjna, szamot polewa biała fakturowa,  $\phi$  34
47. Zestaw form redukcyjnych:  
wazon, glina czerwona szkliwo redukcyjne czerwone, wys. 19  
wazonik, glina czerwona szkliwo redukcyjne czerwone, wys. 12,5  
czarka, glina czerwona szkliwo redukcyjne czerwone,  $\phi$  11,5
48. Zestaw:  
wazon dekoracyjny, glina czerwona szkliwo fakturowe białe na czarnym podkładzie, wys. 30  
wazon dekoracyjny, glina czerwona szkliwo fakturowe białe na czarnym podkładzie, wys. 48  
patera dekoracyjna, szamot szkliwo białe i czarno-zielone,  $\phi$  37
- SYLWIA KOSTRZYŃSKA, Gdańsk
49. Zestaw „Porosty”:  
12 części, ceramika szkliwiona
- JULIA KOTARBIŃSKA, Warszawa
50. Zestaw:  
misczka, glina czerwona szkliwo redukcyjne,  $\phi$  16  
butelka, glina czerwona szkliwo redukcyjne, wys. 14,5
51. Zestaw niebieski:  
3 wazony, fajans szkliwo błękitne, wys. 13, 15, 20
52. Zestaw:  
2 wazony, kamionka szkliwo redukcyjne, wys. 52; 14,5
- RUDOLF KRZYWIĘC, Wrocław
53. Zestaw:  
4 szklance, glina czerwona szkliwo redukcyjne, wys. 14
54. Zestaw:  
3 talerze, glina dekoracja w technice malatur na greckich antycznych wyrobach ceramicznych,  $\phi$  39; 26,5; 26,5
- HALINA KUCHARSKA, Warszawa
55. 8 broszek ceramicznych
- ZDZIŚŁAWA KURYŁAS-SKALDAWSKA, Warszawa
56. Postać, ceramika, 73 × 31
57. Białe miasto, ceramika, 77 × 58
- IZABELA LEJWODA, Gdańsk
58. Zestaw:  
wazon z uchami, ceramika, wys. 13,5  
kulka, ceramika, wys. 11,5  
miska, ceramika,  $\phi$  32  
„Ptak”, ceramika, wys. 52

- BARBARA LEWICKA, Szczecin
58. Zestaw:  
3 wazony, porcelana, wys. 13,5; 22, 27  
(forma przemysłowa)
60. Zestaw „Indycze jajo”:  
3 talerzyki, dzbanek, dzbanuszek, filiżanka, porcelana  
(forma przemysłowa)
- IRENA LIPSKA-ZWORSKA, Wrocław
61. Zestaw:  
2 formy dekoracyjne, glina czerwona szkliwo redukcyjne srebrne, wys. 48, 39
62. Zestaw:  
2 wazony, glina czerwona szkliwo redukcyjne srebrne, wys. 18, 22  
czarka, glina czerwona szkliwo redukcyjne srebrne, wys. 10
63. Zestaw:  
2 wazony, glina czerwona szkliwo redukcyjne miedziowe, wys. 22, 15  
czarka, glina czerwona szkliwo redukcyjne miedziowe, wys. 11
- HENRYK LULA, Gdańsk
64. Patera, ceramika,  $\phi$  37
- KRZYSZTOF ŁUKASZEWSKI, Warszawa
65. Głowa I, ceramika, wys. 47
66. Głowa II, ceramika, wys. 45
- JÓZEF ŁUKOMSKI, Warszawa
67. Macierzyństwo, zestaw 3 częściowy, ceramika, wys. 27, 28, 37
- WANDA MANTEUFFEL, Warszawa
68. Wazon, szamot szkliwiony, wys. 66
- EWELINA MICHALSKA, Warszawa
69. Butelka, ceramika szkliwiona, wys. 30  
polewa W. Golakowska
70. Misa-Pingwiny, ceramika szkliwiona,  $\phi$  37  
polewa W. Golakowska
- LESZEK NOWOSIELSKI, Warszawa
71. Patera, porcelana malarstwo naszkliwne,  $\phi$  32  
forma przemysłowa: Antoni Cyrulik
- HALINA OLECH, Wrocław
72. Misa na owoce, szamot szkliwo craclé, 67 × 24
73. Zestaw:  
2 wazony, forma lepiona odręcznie, ceramika, wys. 39, 32
74. Zestaw:  
2 wazony, ceramika, wys. 25, 20
75. Forma dekoracyjna, ceramika, wys. 39
- STANISŁAWA PIĘTKOWA, Kraków
76. Zestaw:  
Marsz, ceramika barwna, 40 × 50  
Wędrownica, ceramika barwna, 25 × 100  
Pożegnanie, ceramika barwna, 39 × 44  
Odjazd, ceramika barwna, 40 × 34
- BOŻENA PLEWIŃSKA, Warszawa
77. Zestaw:  
Świątek I, ceramika, 7 × 5  
Świątek II, ceramika, 7 × 4,5

- Świątek III, ceramika,  $7 \times 5,5$   
Świątek IV, ceramika,  $7,5 \times 4,5$
- WIT PŁAŻEWSKI, Włocławek
78. Naczynie do kwiatów z wkładką, fajans, dł. 30
79. Serwis do owoców:  
patera, fajans szklwiony  
9 talerzy, fajans szklwiony  
(forma przemysłowa)
80. Zestaw:  
bryła I, szamot szklwiony, wys. 25  
bryła II, szamot szklwiony, wys. 19
- KRYSTYNA PNIAKOWSKA, Warszawa
81. Dzbaneł, ceramika szklwiona, wys. 30
82. Wazon, glina szklwiona, wys. 23,5  
polewa W. Golakowska
- MARTA PODOSKA-KOCH, Warszawa
83. Czara z trzema uchami, szamot szklwiony, wys. 20
84. Plakieta dekoracyjna, szamot szklwiony,  $35 \times 45$
85. Czara na nodze, szamot szklwiony, wys. 45
- ZOFIA PRZYBYSZEWSKA, Warszawa
86. Komplet do czarnej kawy „Lotos”:  
dzban, cukiernica, dzbanuszek, 2 filiżanki, porcelana  
prod. Zakłady Porcelitu Stołowego „Pruszków”
87. Komplet cocktailowy:  
dzban, szklanka, porcelana  
prod. Zakłady Porcelitu Stołowego „Pruszków”
88. Komplet gabinetowy:  
popielniczka, porcelana  
czarka, porcelana,  $\phi$  12,5  
prod. Zakłady Porcelitu „Chodzież”  
wazon, porcelana, wys. 25  
wyk. IWP
- EDWARD ROGUSZCZAK, Gdańsk
89. Patera „Krab”, szamot szklwiony,  $60 \times 40$
- EWA ROJA, Warszawa
90. Siedząca, figurka ceramiczna, wys. 12,5
91. Leżąca, figurka ceramiczna, dł. 31
- STANISŁAW SIKORA, Warszawa
92. Tomek, rzeźba ceramiczna, wys. 28
93. Joanna, rzeźba ceramiczna, wys. 48
- EWA SIPAYŁO-BOGDANI, Warszawa
94. Fontanna, ceramika
- ANTONI STARCZEWSKI, Łódź
95. Projekt ceramiki ściennej,  $63 \times 31$
- JAN ŚLUSARCZYK, Warszawa
96. Kwiaciarka, rzeźba ceramiczna, wys. 75
- OLGIERD TRUSZYŃSKI, Warszawa
97. Kogut I, ceramika, wys. 28
98. Kogut III, ceramika, wys. 18

ANDRZEJ TRZASKA, Gdańsk

99. Patera-tarcza niebieska, ceramika, dł. 67
100. Patera-tarcza turkusowa, ceramika, dł. 65
101. Wazon szary, ceramika, wys. 43

ERIKA TRZEWIK-DROST, Katowice

102. Zestaw:  
3 wazoniki, porcelana, wys. 7, 11, 16

MARIA UŚPIEŃSKA, Warszawa

103. Św. Jan, mozaika ceramiczna,  $37 \times 23$
104. Dziewczynka, mozaika ceramiczna,  $17 \times 21,5$

MAGDALENA WINIARSKA-GOTOWSKA, Warszawa

105. Zestaw:  
4 wazon, ceramika, wys. 30, 36, 33, 34

106. Misa, ceramika,  $\phi$  38

MARIA WITKIEWICZ, Przemyśl

107. Wazon, ceramika, wys. 53
108. Zestaw zielony:  
2 wazon, ceramika, wys. 16, 29

109. Misa niebieska, ceramika,  $\phi$  22

MARIA WOLSKA-BEREZOWSKA, Warszawa

110. Baba, szamot, wys. 66

HANNA ŻUŁAWSKA, Warszawa

111. Zestaw:  
Tors I, szamot szklwiony, wys. 50  
Tors II, szamot szklwiony, wys. 55  
Tors III, szamot szklwiony, wys. 51

WYKAZ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W KTÓRYCH WYKONANO  
CZĘŚĆ PRAC EKSPONOWANYCH NA WYSTAWIE

*Chodzielskie Zakłady Porcelitu — Chodzież*

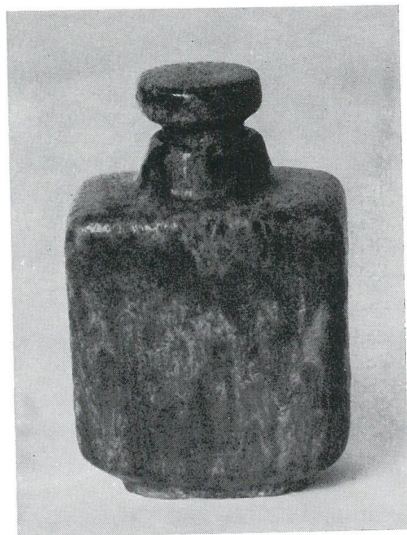
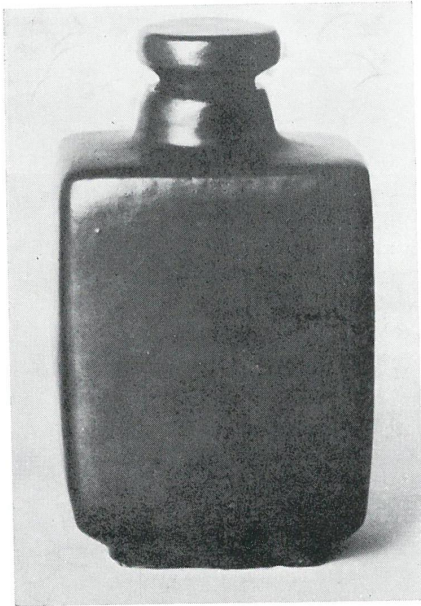
*Zakłady Fajansu im. Rewolucji 1905 r. — Włocławek*

*Zakłady Porcelany Stołowej — Bogucice*

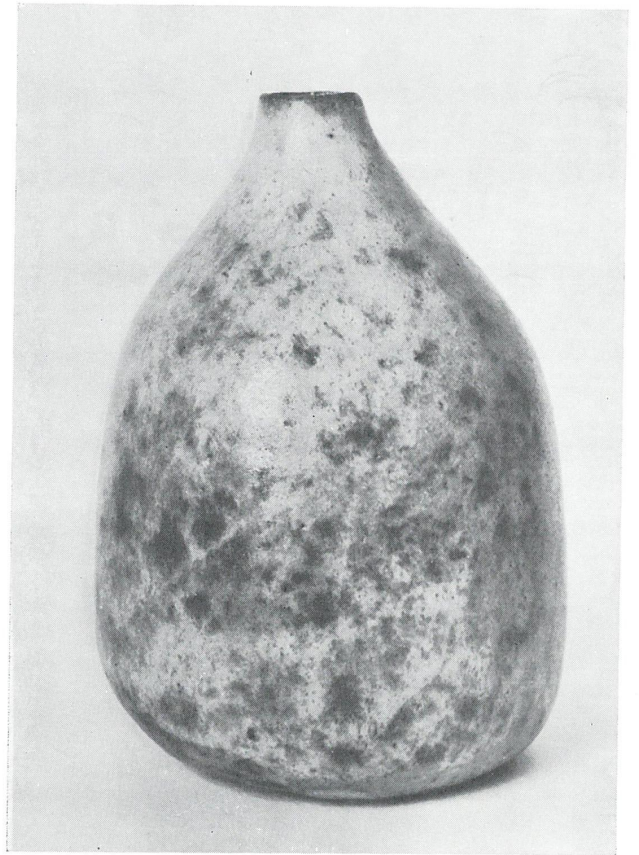
*Zakłady Porcelitu Stołowego „Pruszków” — Pruszków*

**ILUSTRACJE**





1. Maria Alkiewicz  
Butelki kwadratowe z korkiem  
— czarna i szafirowa



4. Wanda Baranowska-Gniazdowska, Wazon różowy



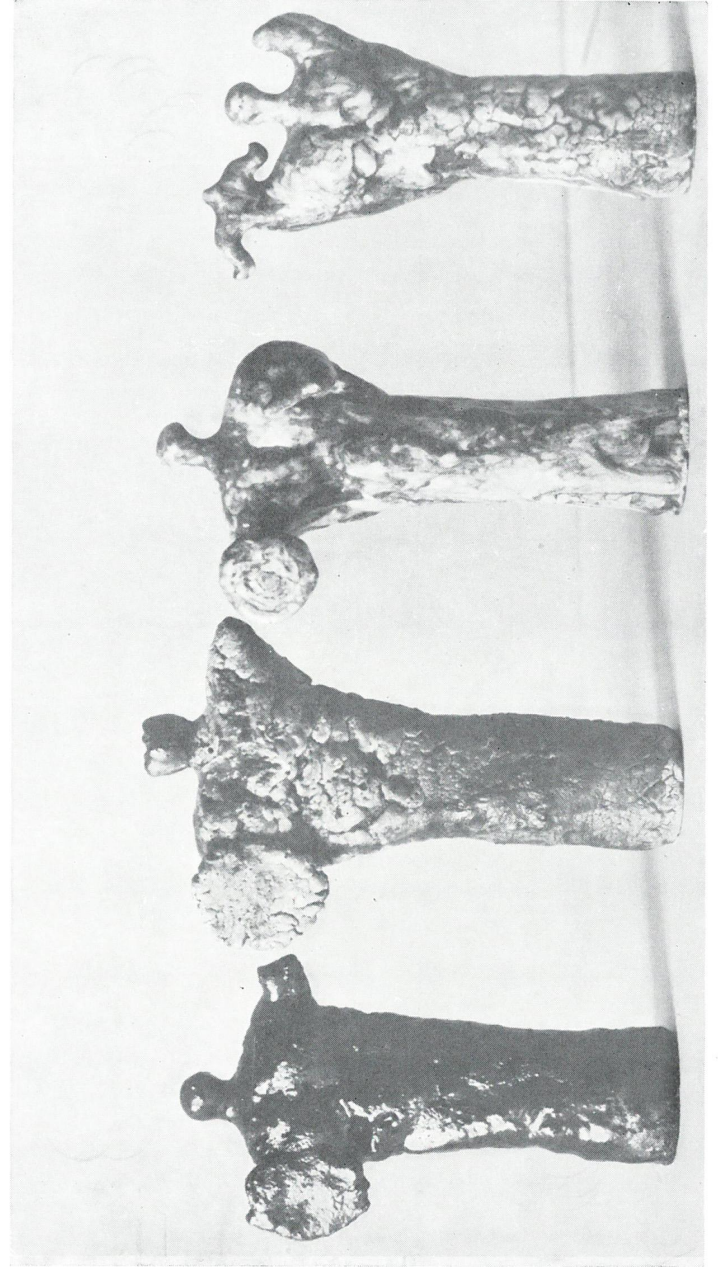
5. Wanda Baranowska-Gniazdowska, *Miseczka* (polewa W. Golakowska)





10. Hanna Brzuszkiewicz  
Wazon z maską

13. Tadeusz Ciesiulewicz, Cztery wojownicy





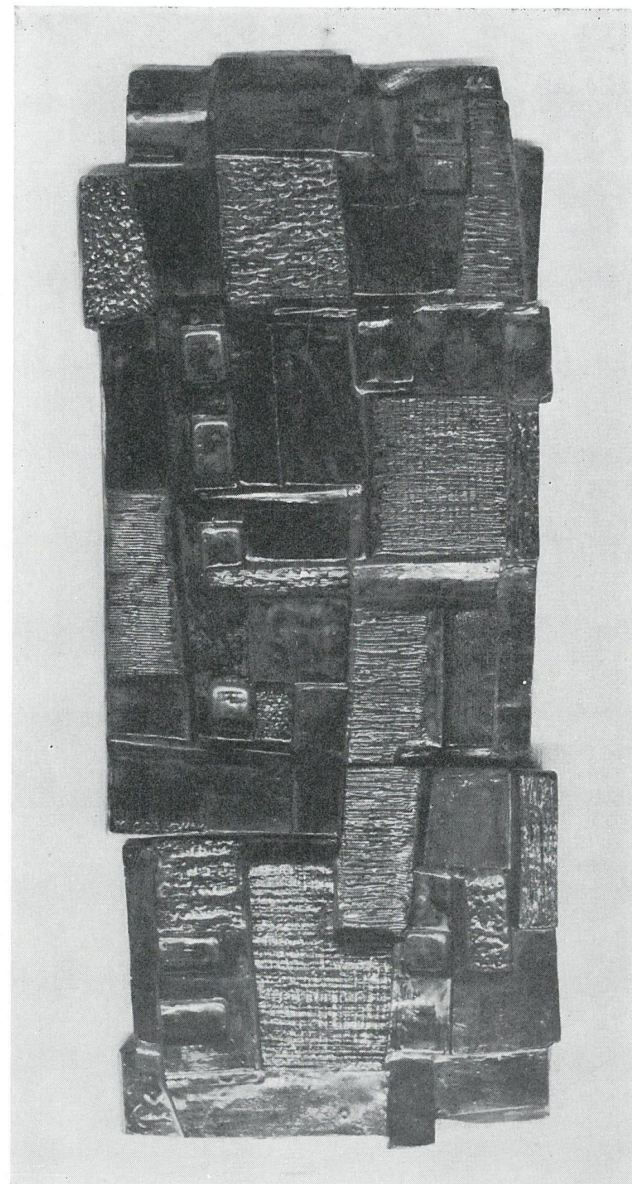
24. Henryk Gaczyński, Dydnicarze

30, 32 oraz 5 (szkło). Wanda Golakowska, Wazon, miseczka, patera





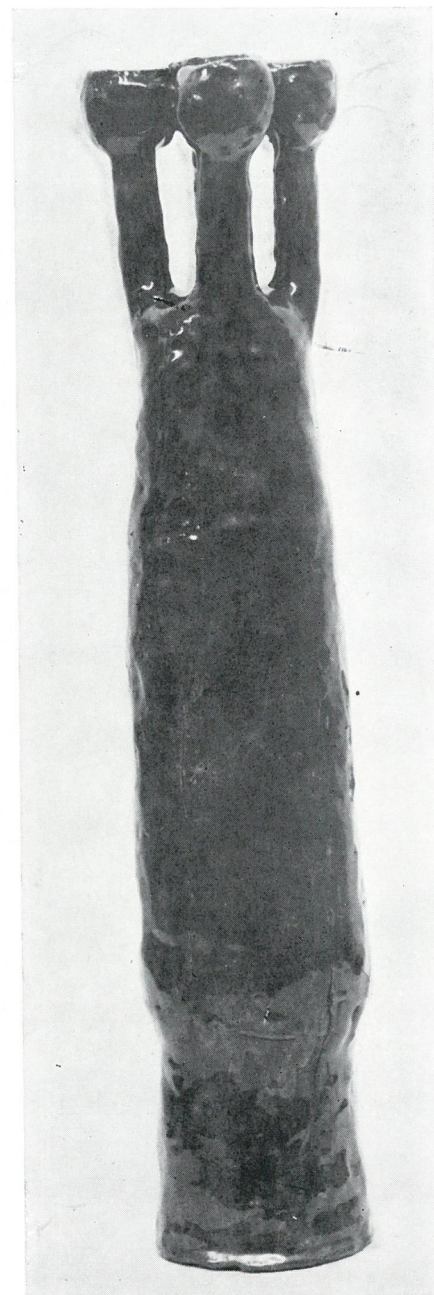
35. Wanda Gostawska i Józef Gostawski, *Lajkonik*



36. Maria Gralewska, *Miasto I*



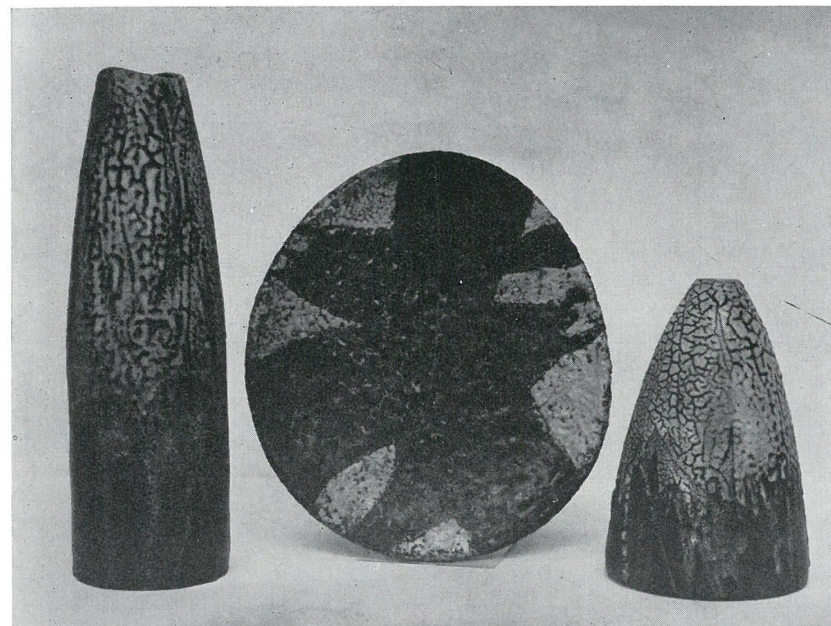
37. Miron Grzeškiewicz, Wazon



39. Janina Karczevska-Konieczna  
Naczynie II



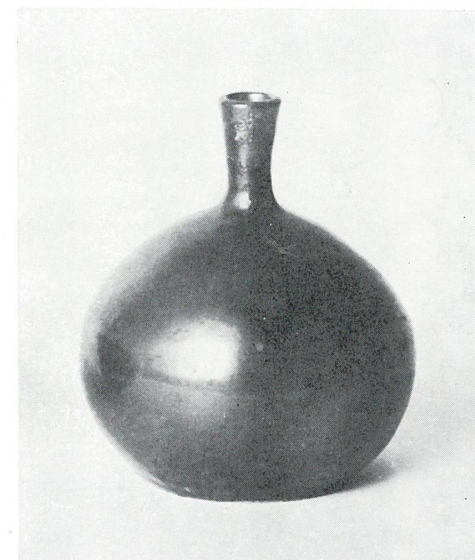
42. Alfons Karny, „Kociak”



48. Rufin Kominek, Wazony, patera

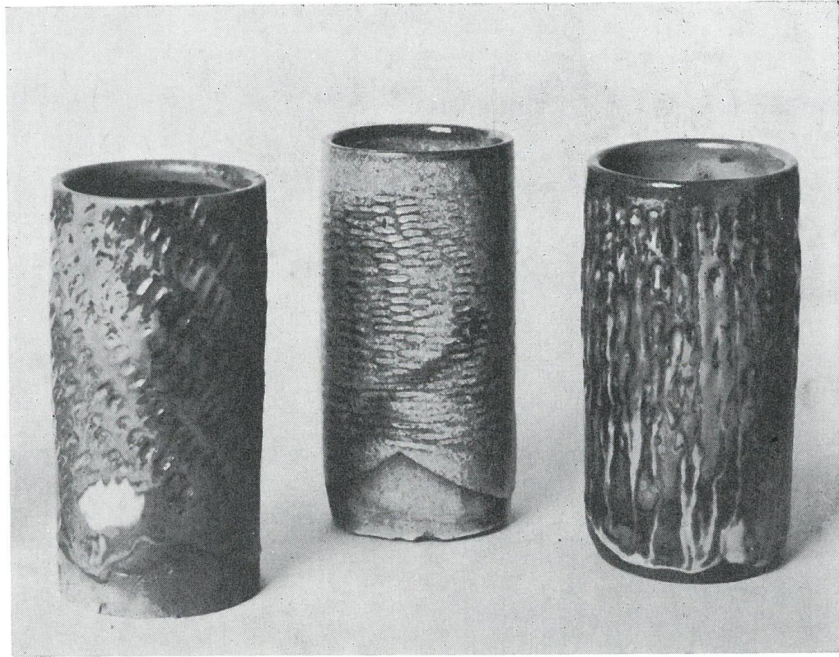


49. Sylwia Kostrzyńska, Porosty

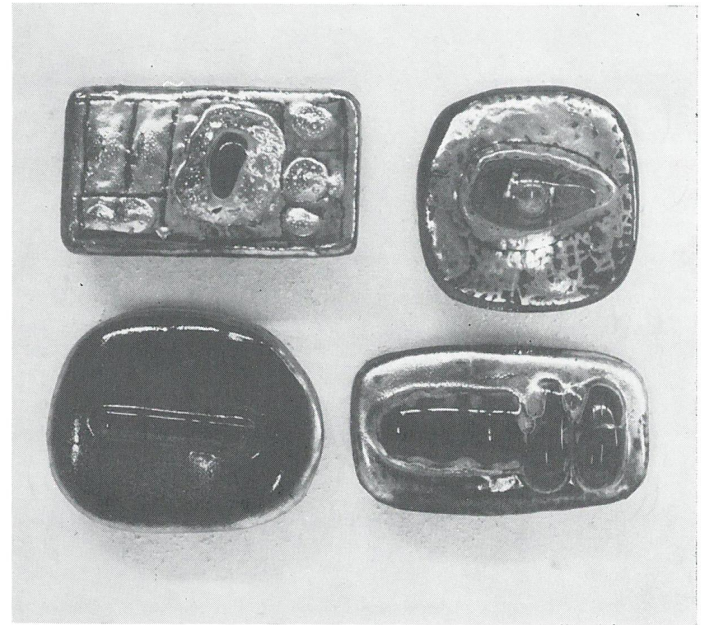


50. Julia Kotarbińska, Miseczka, butelka





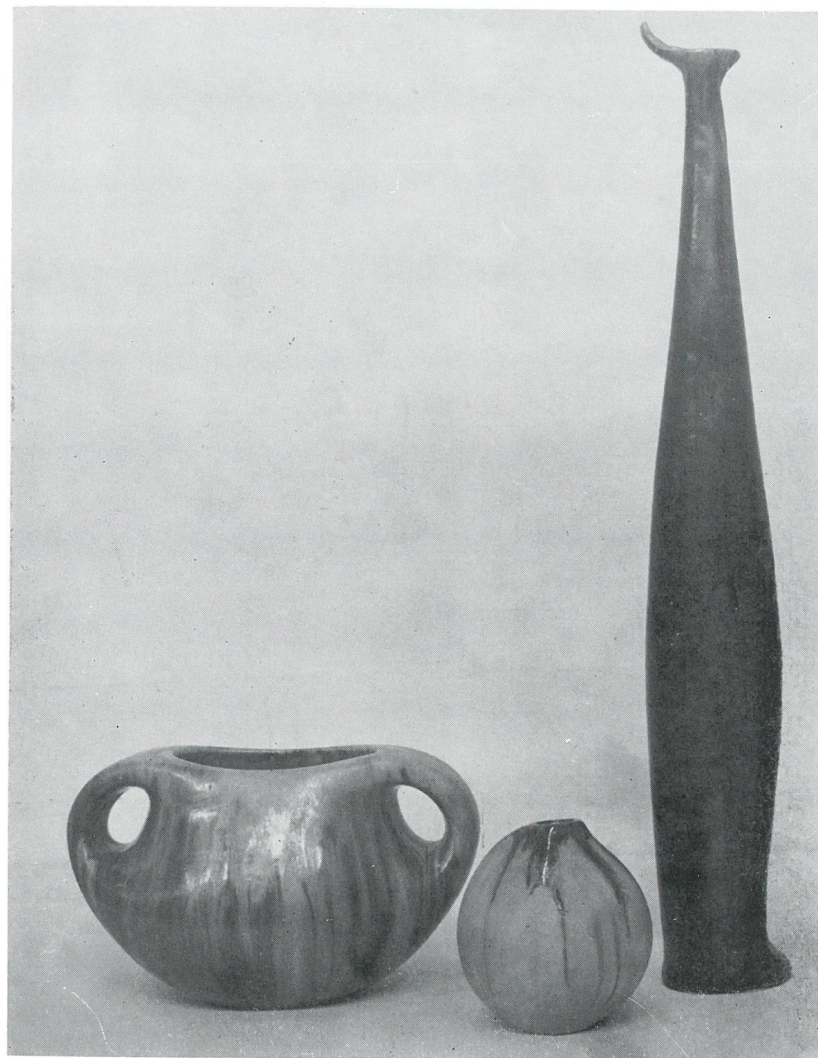
53. Rudolf Krzywiec, Szklanice



55. Halina Kucharska, Broszki



57. Zdzisława Kurylas-Skaldawska, Białe miasto



58. Izabela Lejwoda, Wazon z uchami, kulka, „Ptak”

61. Irena Lipska-Zworska, Forma dekoracyjna



64. Henryk Lula, Patera

73. Halina Olech, Wazony



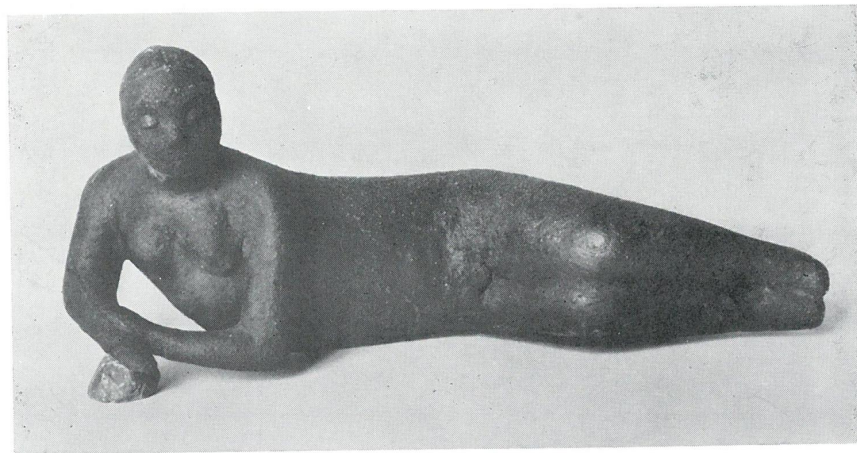
76. Stanisława Piętkowa, Pożegnanie



83. Marta Podoska-Koch, Czara z trzema uchami



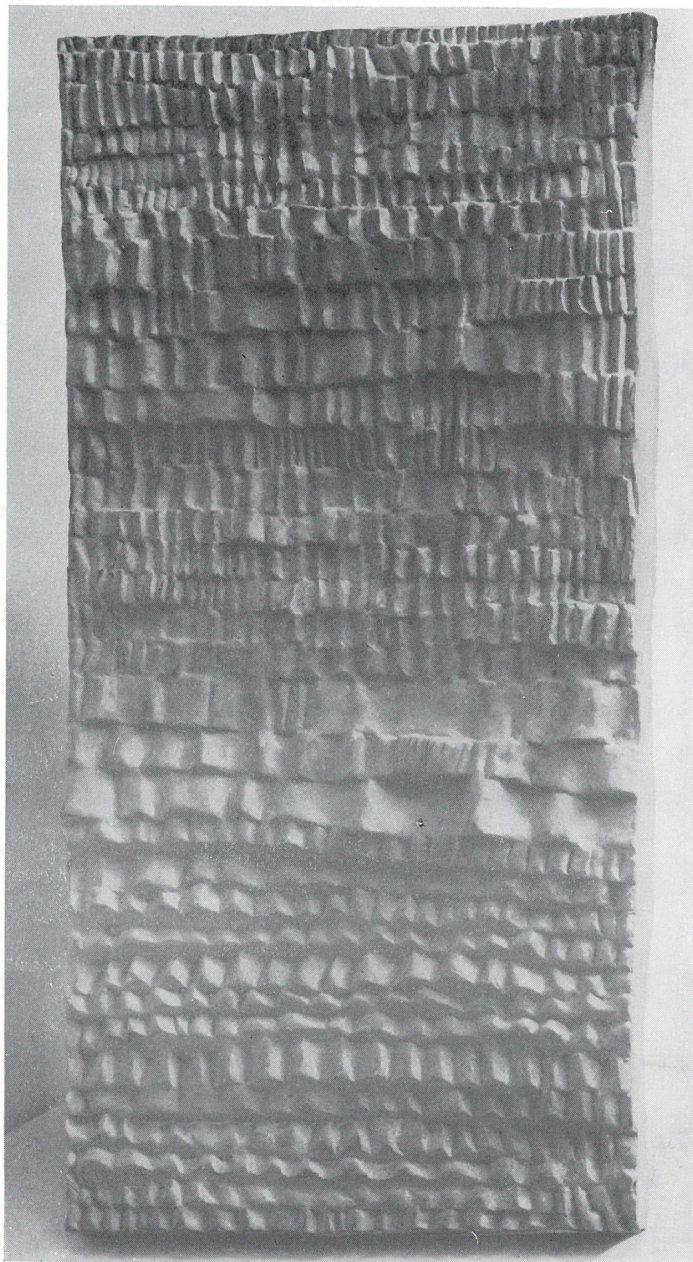
86. Zofia Przybyszewska, Komplet do czarnej kawy „Lotos”



91. Ewa Roja, *Leżąca*



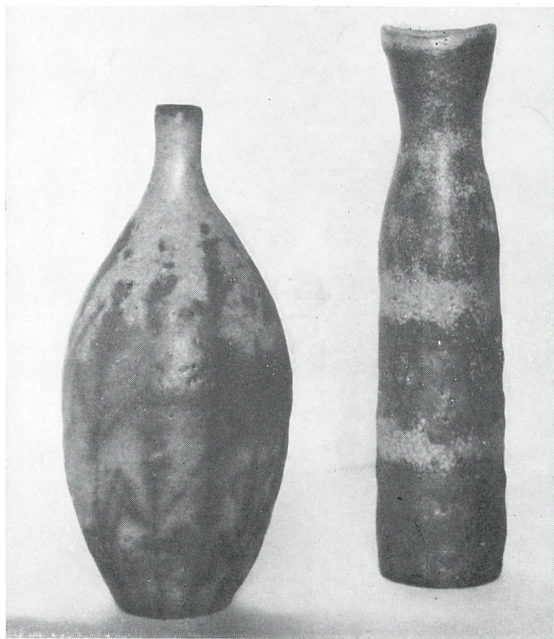
93. Stanisław Sikora, *Joanna*



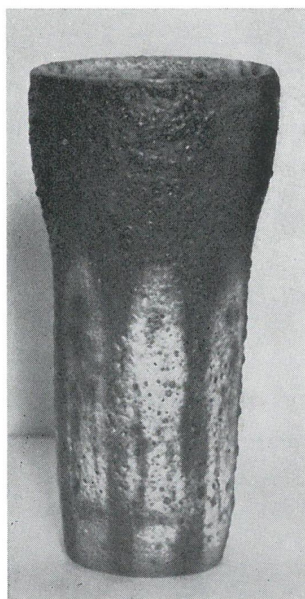
99. *Andrzej Trzaska*  
*Patera-tarcza niebieska*



95. *Antoni Starczewski, Projekt ceramiki ściennej*



105. Magdalena Winiarska-Gotowska, Wazony



110. Maria Wolska-Berezowska, Baba





111. Hanna Żuławska, Tors I

SZK10

Już wkrótce po odzyskaniu niepodległości w roku 1945 nasi artyści szklarze podjęli przede wszystkim na terenie zniszczonej Warszawy swą twórczą działalność. Była ona w tych początkach skromna pod względem jakości i ilości wykonywanych przedmiotów. Inicjatywę mieli przede wszystkim artyści obeznani z zagadnieniem, a związani jak najistotniejszymi węzłami i tradycjami swej sztuki z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie. Ich pierwsze powojenne nieliczne próby i modele znalazły się na dwóch wystawach obejmujących całokształt naszej ówczesnej działalności artystycznej w dziedzinie sztuki zdobniczej na wystawach zorganizowanych w Muzeum Narodowym w Warszawie w latach 1946 i 1948. Inicjatorem tych wystaw była dyrektor Wanda Telakowska jako kierownik Biura Nadzoru Estetyki Produkcji (BNEP) Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jak najbardziej spontaniczny udział artystów umożliwił ich zorganizowanie. Wśród wystawców szkiele artystycznych znajdowali się Jan Kurzątkowski, Wanda Zawidzka-Manteuffel, Halina Jastrzębowska i Stanisław Ptaszyński. Oni też byli naówczas inicjatorami nowych pomysłów w dziedzinie twórczości szklarskiej. Już wtedy obie wystawy w Muzeum Narodowym były nie tylko pokazem dorobku artystycznego dla publiczności. Miały one za zadanie odegrać inną, ważniejszą rolę. Miały stać się miejscem pokazu i terenem porozumienia przemysłu z plastykami. Jak sądzono naówczas i jak się widzi obecnie nie odegrały roli zamierzonej, a jeśli, to tylko w niewielkim zakresie. Przemysłowcy, a właściwie dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych przyjechali istotnie, lecz zamówień dla plastyków na ogół nie dawali. Przedstawiane próby i wzory miały raczej charakter wzorów unikalnych i dla celów przemysłu bezpośrednio do powielania się nie nadawały. Jednak roli owych wystaw i ich znaczenia dla praktycznego zastosowania wzorów dla przemysłu nie należy lekceważyć. To nie było jakieś fiasko. To tak być musiało, to było pierwsze zapoznanie się artystów z ludźmi i z wymaganiami i potrzebami przemysłu, z czego wyrosło w przyszłości wiele konkretnych osiągnięć artystycznych w ramach powiązania produkcji plastyków z przemysłem. Droga do porozumienia nie była zresztą łatwa. W różnych dziedzinach sztuki zagadnienia te wyglądały odmiennie. Pamiętam kilka posiedzeń z tego czasu, w których udział brali przedstawiciele przemysłu szklarskiego i artyści interesujący się szklarstwem. Były to przeważnie posiedzenia organizowane przez BNEP, późniejszy Instytut Wzornictwa Przemysłowego pod przewodnictwem Wandy Telakowskiej. Przedstawiciele przemysłu byli oporni i raczej ustawieni na nie. Przemysł szedł swoją utartą drogą produkcji tradycyjnej i nie chciał nowości, których obawiał się wyraźnie. Musiał utrzymać przecież produkcję i zbyt. Wszystkie propozycje i projekty spotykały się z postawą generalnie negatywną, uzasadnianą różnie, często brakiem surowców jak np. sody dla dmuchanych wyrobów cienkościennych. Lecz obecna prof. Wanda Telakowska

nie ustępowała łatwo ze swoich pozycji poprawy strony estetycznej wyrobów produkowanych przez przemysł. Rozumiała doskonale konieczność bezpośredniego powiązania artysty z warsztatem wytwórczym. Zasada ta wprowadzana konsekwentnie już w początkach wieku XX w ówczesnych „Warsztatach Krakowskich”, gdzie artysta nie tylko projektował ale również i wykonywał swe dzieło sztuki w materiale w odpowiednim warsztacie. Poznawał przez to możliwości danej dziedziny sztuki. Zasada ta kontynuowana była m. in. i przede wszystkim w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyr. Wanda Telakowska, która ukończyła swe studia artystyczne w Akademii warszawskiej przed wojną, starała się w nowych warunkach powojennych wprowadzać zasadę w życie. Za jej to przyczyną młodzi plastycy już po studiach w charakterze stypendystów Min. Kultury i Sztuki zaczęli pracować praktycznie w hutach szklarskich. Bezpośrednie powiązanie z warsztatem pracy miało zapoznać młodych artystów z tajnikami produkcji oraz zaznajomić z możliwościami artystycznymi tej trudnej sztuki. Na tej drodze młody naówczas rzeźbiarz Henryk Tomaszewski rozpoczyna swą karierę artystyczną w hucie w Szklarskiej Porębie w latach 1946—1950. W tym czasie wykonuje on wielką pracę twórczą: ok. 250 modeli w szkłe, a przeszło 300 projektów pozostaje ponadto jako materiał rysunkowy na papierze. Są to modele i projekty szkiele kryształowych o wielce pomysłowych szlifach głębokich i płytkich. Duża część gotowych modeli Henryka Tomaszewskiego oraz kilku innych artystów szklarzy była wystawiona w roku 1954 w Warszawie w Min. Materiałów Budowlanych na wystawie wewnętrznej. Wystawa była dostępna dla specjalistów różnych dziedzin i miała jako zadanie przygotowanie nowej produkcji szkiele kryształowych. W tym celu powołana została komisja do wyboru właściwych modeli. Wśród członków komisji oprócz przedstawicieli odp. resortu Min. Mat. Bud. znaleźli się artyści ze Związku Plastyków, historycy sztuki, delegaci instytucji handlowych krajowych i zagranicznych. Komisja swe zadanie wypełniła, przemysł, jak dotąd, w minimalnym stopniu wprowadził do produkcji modele wybrane.

Dalsze, a właściwie równoległe w czasie dzieje powiązania artystów z hutami były bardziej owocne w realizacji pomysłów. Zaczęło się od projektów Henryka Gaczyńskiego i Wandy Zawidzkiej-Manteuffel na wielki 4-metrowej średnicy żyrandol wykonany w roku 1952 dla pałacu w Ursynowie (obecnie żyrandol ten ma być przeniesiony do Teatru Wielkiej Opery i Baletu). Wkrótce na oficjalne zlecenia przemysł realizował świeczniki wiszące i stojące (kandelabry), kinkiety różnych kształtów, wymyślnej kompozycji, często skomplikowane, o wielkich wymiarach i trudne do wykonania. Znalazły one zastosowanie w budowlach i gmachach użyteczności publicznej jak Pałac Kultury (projektowali: Henryk Gaczyński, Wanda Zawidzka-Manteuffel oraz Halina Jastrzębow-

ska), Gmach Sejmu (projektowała Halina Jastrzębowska), Filharmonia Narodowa (projektowali Pichel i Stępień), Ministerstwo Finansów, Teatr Komedia na Żoliborzu i inne. W tej dziedzinie zdobyliśmy duże doświadczenie, a instytucje rządowe i kulturalne liczne dzieła sztuki zdobiące wnętrza budynków.

Niezależnie od tej dziedziny związanej jak najbardziej z architekturą wnętrza rozwijała się produkcja indywidualna, unikatowa poszczególnych artystów i tych dawniejszych i nowych wypuszczonych przez placówki wyższego szkolnictwa artystycznego i szkolenia zawodowego. W rezultacie powstały nawet grupy artystów-szklarzy powiązanych z niektórymi hutami szklarskimi, m. in. także z hutami odbudowanymi na Śląsku. Ożywioną działalność artystyczną przejawiają wychowankowie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, uczniowie prof. Stanisława Dawskiego, którzy zajęli stanowiska projektantów w różnych hutach krajowych. W związku z tymi powiązaniem przedstawicieli sztuki z hutami, poprawiły one swą produkcję w sposób widoczny. Tu wymienić można huty: „Hortensja” w Piotrkowie, „Julia” (dawna „Józefina”) w Szklarskiej Porębie, hutę w Krośnie oraz huty „Szczytna Śląska”, „Zawiercie”, „Ząbkowice”. Do chwili obecnej pomnożyły się więc bardzo znacznie szeregi naszych kadr artystycznych w dziedzinie sztuki szklarskiej. Powstały nie tylko ośrodki produkcji w samych hutach, ale również grupy artystów powiązanych w sposób różnoraki, często dość luźny z hutą, lub co najmniej piecem szklarskim. Artysta szklarz bez tych bezpośrednich łączności z ośrodkiem hutniczym nie może przecież działać i tworzyć.

O osiągnięciach i zakresie tych poczynań, dzisiaj już poważnych, świadczą może udział naszych artystów zbiorowo lub indywidualnie w szeregu wystaw krajowych i zagranicznych. Było ich od roku 1945 wiele, a nasz udział jest notowany w kilkudziesięciu takich ekspozycjach. Wymieniam kilka najważniejszych wystaw krajowych: I Ogólnopolska Wystawa Architektury Wnętrz i Sztuki Dekoracyjnej, CBWA „Zachęta” w Warszawie 1952; Wystawa szkieł kryształowych i szlifowanych — wewnętrzna dla specjalistów w Ministerstwie Mat. Bud., Warszawa 1954; I Ogólnopolska Wystawa Ceramiki i Szkła Artystycznego, Muzeum Śląskie we Wrocławiu 1954; II Ogólnopolska Wystawa Ceramiki i Szkła Artystycznego, Muzeum Śląskie we Wrocławiu 1960; I Wystawa Indywidualna Szkła Artystycznego i Przemysłowego, Muzeum Śląskie we Wrocławiu 1961; Polskie Współczesne Szkło Artystyczne, Muzeum Narodowe w Krakowie 1963. Większość tych wystaw miała drukowane katalogi, które umożliwiają orientację w naszym dorobku szkła artystycznego. Na liczne wystawy zagraniczne były wysyłane szkła przez kilkudziesięciu naszych artystów. Nasze eksponaty wzbudzają za granicą zawsze żywe zainteresowanie. Na wystawach krajowych i zagranicznych w okresie prawie lat

dwudziestu uwidocznione zostały nasze możliwości artystyczne i technologiczne, jakimi dysponują artyści-szklarze.

Były więc na nich wyroby ze szkieł dmuchanych lub odlewanych, czy też prasowanych w formach. Były przedmioty ze szkła przejrzystego bezbarwnego tzw. białego i barwionego na wskroś na różne kolory, ew. tzw. „dymnego”, czy też ze szkła „obciążanego”, gdzie naczynie ze szkła bezbarwnego pokrywa cienka warstewka szkła barwnego. Były szkła gładkie zadziwiające swym wytwornym kształtem prostym, lub bryłą złożoną, były też szkła rżnięte, jak to się dzisiaj nazywa grawerowane w różne wzory dekoracyjne. Szkło użyte do tych wyrobów było też rozmaite o właściwościach różnych zależnie od składników użytych do stopu. Były naczynia cienkościenne ze szkła sodowego i grubościenne ze szkła potasowego, lub ze szkła kryształowego, zawierającego związki ołowiu, który przydaje przedmiotowi blasku świetlnego zmieniając w szlifie kąt załamania światła. Dekorowano też szkła różnymi sposobami. Przy użyciu środków mechanicznych zdobiono je przez rżnięcie nazywane dzisiaj często grawerunkiem, lub przez szlifowanie najczęściej we wzory fasetowe i polerowanie. Ozdabiano również naczynia na gorąco przez nałożenie dodatkowych elementów szklanych lub też przez zabarwienie powierzchni całościowe lub lokalne przy użyciu wybranej farby lub pasty barwnej. Wreszcie nadawano kształty naczyniom, czy rzeźbom modelując je bez stosowania form, a jedynie przy użyciu odpowiednich narzędzi wprost z bryły szkła gorącego, lekko wydmuchanego, jeszcze ciekliwego, które zastyga w momencie szybkiego nadawania kształtu unikatowego, nie dającego się na ogół więcej powtórzyć.

To krótkie wprowadzenie jakie nakreśliłem zawiera przeważnie elementy historii artystycznego szklarstwa polskiego ostatnich lat dwudziestu, nie przedstawia jednak całokształtu sprawy, jedynie pewne wybrane zagadnienia. Oczywiście tym bardziej jest dalekie od wyczerpania tematu. Również nie może być ono źródłem, czy informatorem o skomplikowanych procesach technologicznych nowoczesnej sztuki szklarskiej. Chodzi tu jedynie o to, aby zwiedzający wystawę szkła zrozumiał i odczuł w miarę możliwości klimat wystawy i zorientował się łatwiej zarówno w jej charakterze, jak również chociaż częściowo w zagadnieniach artystycznych nowoczesnego szklarstwa polskiego. Tekst wstępu do katalogu podaje więc pewne fakty i wiadomości, które uzupełniają wymowę samych eksponatów i są pewnego rodzaju komentarzem do wystawy. Wiadomości uzupełniające są potrzebne również z tej przyczyny, że wystawa obecna daje tylko częściowy obraz naszej powojennej produkcji szklarskiej. Pokazane są na niej prawie same „nowości”, świeżo wykonane przez artystów-szklarzy. Są one na pewno sumą prac poprzedzających, lecz oglądający wystawę widzi tylko okazane mu ostatnie ogniwo łańcucha osiągnięć. Gdyby przed jego oczami znalazły się również wcześniejsze prace danego

artysty, czy zespołu, mógłby mieć porównanie i ocenić należycie wysiłki i wyniki. Lecz tego rodzaju wystawa retrospektywy ostatnich lat dwudziestu nie była zamierzona przez organizatorów wystawy. Sprawa wymagałaby dłuższego czasu, wielkiej pracy i odpowiedniego sfinansowania. Dawniejsze prace artystów są porozprasane, trzeba by je odszukiwać i sprowadzać. Artyści dali więc na wystawę to, co mieli gotowego. Niektórzy zaskoczeni przez wystawę pomiędzy dwoma kolejnymi realizacjami są na wystawie nieobecni.

Wystawa ilustruje nam dwa nurty jakie występują wśród artystów. Jeden nurt reprezentują artyści, którzy tworzą obiekty szklarskie unikatowe. Większość z nich znajduje się w Warszawie i wyszła z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ich prace są na ogół indywidualne, mają jednak częściowo pewne łączności technologiczne, co pociąga za sobą i pewne pokrewieństwa kształtowania przedmiotów. Ciekawy zespół pokazał więc Tadeusz Szymański z Warszawy (studiował w Warszawie i Krakowie). Wszystkie jego dzieła są wydmuchiwane i formowane odręcznie na gorąco, mają więc formy unikatowe. W swoich ostatnich pracach zastosował T. Szymański kłopotliwą w otrzymaniu dekorację z pęcherzy powietrznych rozmieszczonych swobodnie w masie szklanej. Wystawił także dwa puchary jeden zielony, drugi różowy obciążane szkłem barwnym oraz dwie misy zieloną i purpurową podobnie zdobione, wreszcie wazon wykonany tą samą techniką ciekawą i oryginalną z przenikającymi się trzema kolorami niebieskim, żółtym i różowym z obciążanego szkła barwnego. Henryk Tomaszewski (studia w Warszawie) przebywa w Siedlcach i w Warszawie, odstąpił on częściowo od prac przy szklach kryształowych i zajmuje się szklami wydmuchiwanymi opracowywanymi na gorąco. Pokazał nam przykłady szkielec dymnych, których większy zespół w postaci wazonów o bardzo swoistych rozwiązaniach plastycznych oglądaliśmy w roku zeszłym w lipcu na jego wystawie indywidualnej w Warszawie w Kordegardzie. Miał tu również ciekawie formowane barwne gomółki szklane częściowo montowane w oprawach metalowych. Jednocześnie pokazał tu szkła ciekawie grawerowane. Najciekawsze chyba jednak prace zaprezentował nam na obecnej wystawie Władysław Zych (studia we Lwowie i w Warszawie — rzeźba). Jego głowy szklane są klasą samą w sobie. Są to rzeźby ze szkła grubego wydymanego z nakładanymi na gorąco elementami tworzącymi pastykę twarzy. Głowy Zycha są zawsze pełne charakteru i wyrazu. Ich robota jest niezwykle utrudniona, musi je wykonywać kilka osób, a gorące szkło parzy ręce pomimo rękawic ochronnych. Wystawione obecnie głowy-rzeźby, jedna szarawoniebieska, druga ze szkła różowego (związki miedzi) i przejrzystego mają górę otwartą i są dekoracyjnymi wazonami. Zych świadomy walorów rzeźbiarskich i kolorystycznych prowadzi poszukiwania efektów barwnych w sposób prawie nieomylny, dysponując całym

zestawem odpowiednich składników chemicznych. Również jego wazon, robione na gorąco, są niezwykle pomysłowe i starannie, precyzyjnie opracowane. Szkoda, że nie ma na wystawie dzieł szklarskich Henryka Gaczyńskiego, Wandy Zawidzkiej-Manteuffel oraz Haliny Jastrzębowskiej-Sigmund — tych trzech filarów warszawskiego szklarstwa artystycznego.

Odrębny nurt naszego szklarstwa artystycznego wyznaczają wychowankowie Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Są to przeważnie uczniowie prof. S. Dawskiego. Stanowią dziś poważną i poważną grupę specjalistów w szklarstwie. Zgrupowani są w dalszym ciągu i powiązani ze swą szkołą oraz przeważnie zjednoczeni w grupie „Szkoła Wrocławska S”, skupiającej absolwentów Wydziału Szkła w ilości kilkunastu osób. Współpracują z przemysłem bądź bezpośrednio zaangażowani jako pracownicy hut, lub jako ich konsultanci. Mają wyniki poważne i dorobek bogaty. Pokazane przez nich na wystawie wyroby pochodzą z różnych hut, są to wyroby artystyczne, przeważnie wazon, o charakterze półprzemysłowym. Są one zazwyczaj dmuchane w formach drewnianych obrotowych, ze szkła tzw. gospodarczego. Odnaczają się prostotą a zarazem niezwykłą finezją kształtów płynnych, często kulistych o starannie obmyślonym profilu. Jest to droga dla artysty trudna, pełna wyrzeczeń w zakresie jakiejś dodatkowej ozdobności. W kolorystyce są te wyroby również powściągliwe, zazwyczaj ze szkła dymionego, zielonego, jasnobrunatnego lub przejrzystego białego. Tu również artysta musi się liczyć z wymogami przemysłu, kosztami barwników itp. zagadnieniami, które niejednokrotnie nie pozwalają na jakiś żywszy ciekawy kolor, lub bardziej skomplikowany kształt. Powiązania tak istotne z przemysłem szklarskim artystów dają wyniki znakomite. Wystawcy ze szkoły wrocławskiej czynni w różnych miejscowościach i hutach wymienieni są w katalogu. A oto lista: Zbigniew Horbowy związany z Hutą w Szczytnej; Ludwik Kiczura; Feliks Nawrocki, konsultant huty „Irena” w Inowrocławiu, zajmuje się organizacją Zakładu Artystyczno-Badawczego przy swej wyższej uczelni we Wrocławiu; Jan Owsiewski, Regina Włodarczyk-Puchała i Aleksander Puchała — małżeństwo pracujące nad kryształami w Szklarskiej Porębie (huta „Julia”); Józef Podlasek; Roman Rosyk; Ryszard Reguliński; Henryk Wilkowski. Współpraca z przemysłem dała doskonałe wyniki. Trzeba jednak zaznaczyć dla ścisłości, że uczniowie szkoły wrocławskiej pomimo powiązań swych z przemysłem nie zaprzestali bynajmniej wykonywania szkielec ręcznych o charakterze unikatowym.

Na zakończenie wstępu należy podkreślić, że artyści z obu nurtów zarówno indywidualnie działający grupy warszawskiej, jak też powiązani z przemysłem przedstawiciele grupy wrocławskiej, zaprezentowali na wystawie wyroby wysokiej rangi artystycznej i technologicznej. Wszyscy

*nasi artyści mają ciekawe i ważne osiągnięcia w zakresie uzyskania doskonałej formy szkieł, ich rozwiązań barwnych oraz osiągnięć w dziedzinie rozwiązań problemów świetlnych zarówno dla szkieł zwykłych jak dla kryształowych w szczególności. Tu zaznaczyć należy zasłużone nazwisko Jerzego Orkusza, który pracował w Szklarskiej Porębie, a teraz działa w Nysie. Obecnie prowadzimy już nasze badania szklarskie w zakresie artystycznym i technologicznym na poziomie analogicznych placówek zagranicznych. A wszystko to zostało przez nas dokonane w ciągu niespełna ostatnich lat dwudziestu.*

STANISŁAW GEBETHNER

## S P I S P R A C

JANUSZ BIELSKI, Gdańsk

1. Miseczka srebrna, szkło gięte,  $\phi$  20,5
2. Zestaw:  
miska podłużna na kutyh nóżkach, szkło gięte, dł. 86  
patera na trójnogu, szkło gięte, dł. 64

JAN DROST, Katowice

3. Zestaw:  
3 talerzyki deserowe, szkło przemysłowe
4. Zestaw:  
3 wazoniki, szkło ręcznie formowane, wys. 22, 22, 24

WANDA GOLAKOWSKA, Warszawa

5. Miska, szkło,  $\phi$  40

ZBIGNIEW HORBOWY, Wrocław

6. Zestaw „Karat 1”:  
4 wazony wydłużone, szkło dymnozielone, wys. 25, 27, 31, 32  
2 wazon kuliste, szkło dymnozielone, wys. 9
7. Zestaw mieniący się:  
szkło dekoracyjne „Kama”, wys. 29  
2 talerze, szkło kolorowe,  $\phi$  31, 34
8. Zestaw „Zachęta”:  
6 kieliszków, szkło
9. Zestaw „Goliat”:  
2 kielichy dekoracyjne, szkło przemysłowe, wys. 44
10. Wazon „Mizantrop”, szkło kolorowe, wys. 47

LESZEK KAUFHOLD, Wrocław

11. Zestaw:  
4 formy dekoracyjne, szkło kolorowe, wys. 15, 27, 21, 22

LUDWIK KICZURA, Wrocław

12. Zestaw:  
5 bombek, szkło kolorowe
13. Zestaw:  
3 wazon, szkło dymne, wys. 43, 49, 37
14. Zestaw:  
wazon, szkło zielone, wys. 34  
czarka, szkło zielone,  $\phi$  12

15. Zestaw:  
3 kielichy, szkło kolorowe, wys. 20, 19, 32
16. Zestaw:  
3 wazony kwadratowe, szkło, wys. 28, 38, 28

URSZULA KOŁACZKOWSKA, Zakopane

17. „Rondo”, szkło technika mieszana, 27 × 24
18. „Etiuda”, szkło technika mieszana, 27 × 24

JAN KOSIŃSKI, Zakopane

19. Szklanka, szkło grawerowane, wys. 15
20. Zestaw:  
2 wazony, szkło zielone, wys. 32, 22

BOGDAN KUPCZYK, Katowice

21. Komplet do ciasta:  
5 talerzyków, talerz, szkło przemysłowe

FELIKS NAWROCKI, Wrocław

22. Zestaw kobaltowy:  
2 talerze, szkło,  $\phi$  13, 27  
2 wazony, szkło, wys. 13, 18
23. Zestaw dymny:  
3 szklanki, szkło,  $\phi$  8  
czara, szkło,  $\phi$  18
24. Zestaw mroźny:  
4 wazony, szkło, wys. 14, 15, 24, 25  
patera, szkło  
5 talerzy, szkło
25. Zestaw srebrny:  
2 wazony, szkło na srebrze, wys. 13, 20
26. Zestaw:  
11 kubków, szkło kolorowe

JAN OWSIEWSKI, Wrocław

27. Wazon, kryształ, wys. 20
28. Wazon, kryształ, wys. 23

KRYSTYNA PNIAKOWSKA, Warszawa

29. Talerz, szkło,  $\phi$  24

JÓZEF PODLASEK, Wrocław

30. Zestaw:  
7 kieliszków, szkło kryształowe szlifowane  
(propozycja dla przemysłu)

ALEKSANDER PUCHAŁA, Wrocław

31. Popielnica, kryształ,  $\phi$  20
32. Wazon, kryształ, wys. 36
33. Wazon, kryształ, wys. 19
34. Wazon z guzami, kryształ, wys. 41

RYSZARD REGULIŃSKI, Wrocław

35. Zestaw dymny:  
3 formy użytkowe, szkło, wys. 18,  $\phi$  27, 28
36. Zestaw:  
2 formy oświetleniowe, szkło przemysłowe
37. Zestaw:  
misa, szkło błękitne,  $\phi$  36  
misa, szkło dymne,  $\phi$  32
38. Zestaw zielony:  
2 formy użytkowe, szkło, wys. 16,  $\phi$  19
39. Zestaw:  
3 formy dekoracyjne, szkło dymne, wys. 41, 24, 25  
forma dekoracyjna, szkło kobaltowe, wys. 40

ROMAN ROSYK, Wrocław

40. Zestaw:  
karafka, szkło przemysłowe, wys. 37  
2 szklanki, szkło przemysłowe
41. Zestaw:  
3 wazony, szkło, wys. 9, 13, 27
42. Zestaw:  
2 wazony, szkło, wys. 32, 40
43. Wazon „Bomba”, kryształ, wys. 20

TADEUSZ SZYMAŃSKI, Warszawa

44. Zestaw:  
2 puchary, szkło kolorowe, wys. 24, 25
45. Misa, szkło czerwone,  $\phi$  25
46. Wazon, szkło kolorowe, wys. 32
47. Misa, szkło zielone,  $\phi$  30

HENRYK ALBIN TOMASZEWSKI, Warszawa

48. Wazon, szkło ręcznie formowane, wys. 50
49. Wazon I, szkło ręcznie formowane, wys. 36

MARIA VELTUZEN, Zakopane

- 50–52. Porzekadła ludowe, malarstwo na szkle, 25 × 25

HENRYK WILKOWSKI, Wrocław

- 53. Zestaw dymny:  
2 wazon, szkło, wys. 36, 37
- 54. Forma dekoracyjna, szkło zielone, wys. 25
- 55. Zestaw dymny:  
2 świeczniki, szkło, wys. 41, 29
- 56. Pucharek z przykrywką, szkło zielone, wys. 28
- 57. Karafka ze szklanką, szkło, wys. 22

REGINA WŁODARCZYK-PUCHAŁA, Wrocław

- 58. Wazon niski, kryształ grubo cięty, wys. 18
- 59. Wazon, kryształ nitką cięty, wys. 39
- 60. Wazon, kryształ grubo cięty, wys. 41
- 61. Zestaw:  
karafka, kryształ, wys. 31  
szklanka, kryształ
- 62. Szklanka, kryształ, wys. 13

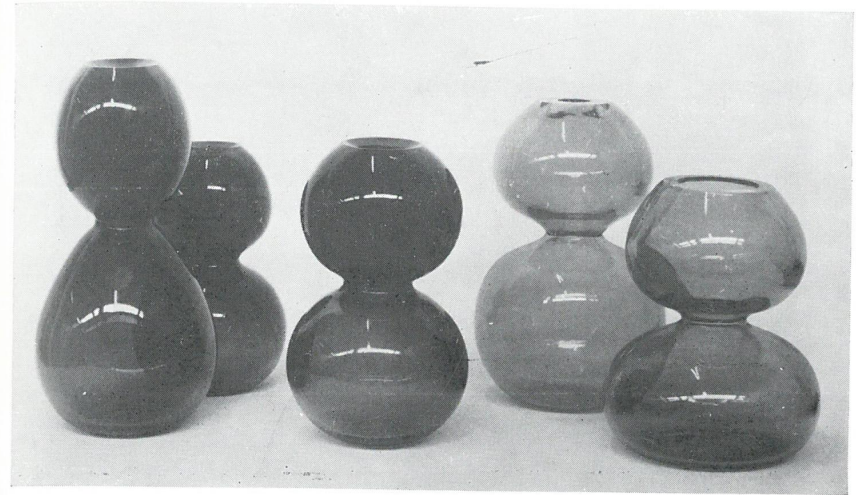
WŁADYSŁAW ZYCH, Warszawa

- 63. Zestaw:  
wazon, szkło ugrone ręcznie formowane, wys. 42  
wazon, szkło ręcznie formowane, wys. 36  
wazon, szkło czerwone ręcznie formowane, wys. 35  
wazon, szkło niebieskie ręcznie formowane, wys. 32

WYKAZ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W KTORYCH WYKONANO  
CZĘŚĆ PRAC EKSPONOWANYCH NA WYSTAWIE

*Huta Szkła Gospodarczego „Irena” — Inowrocław*  
*Huta Szkła Gospodarczego — Ząbkowice*  
*Huta Szkła Kryształowego „Julia” — Szklarska Poręba*  
*Huta Szkła „Stronie” — Stronie Śląskie*  
*Huta Szkła „Szczytna” — Szczytna Śląska*  
*Warszawskie Zjednoczenie Hut Targówek — Warszawa*

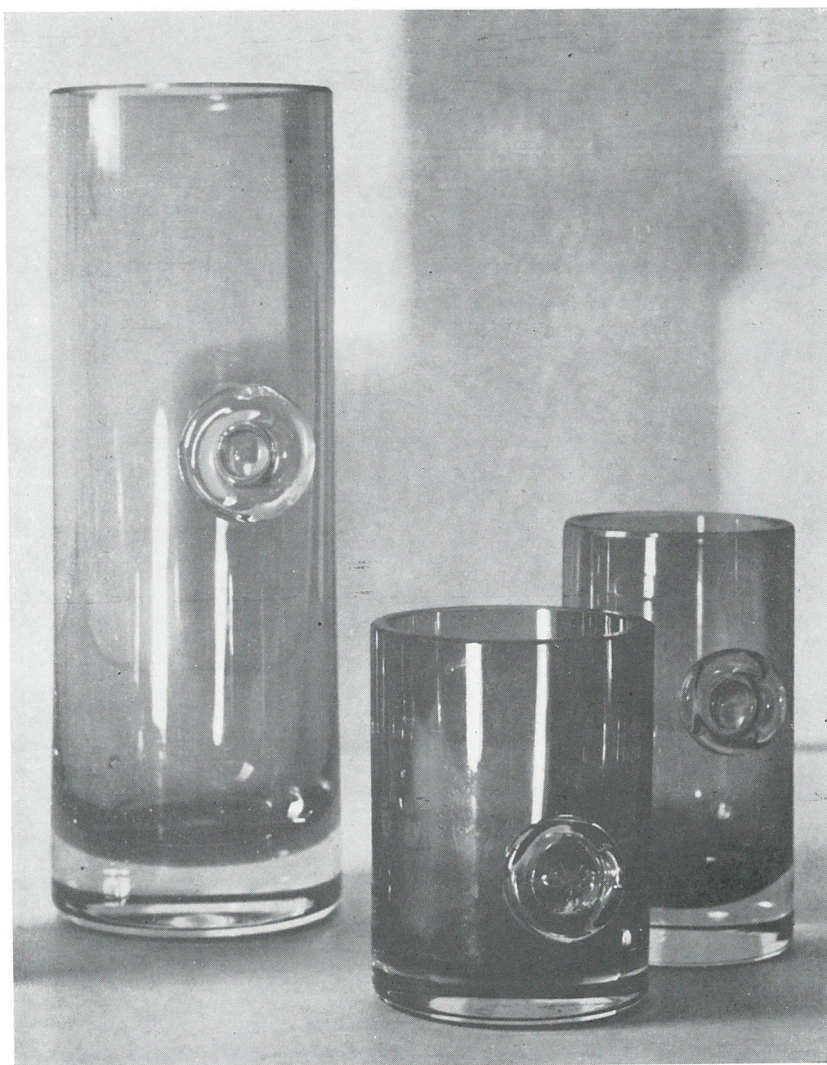
**ILUSTRACJE**



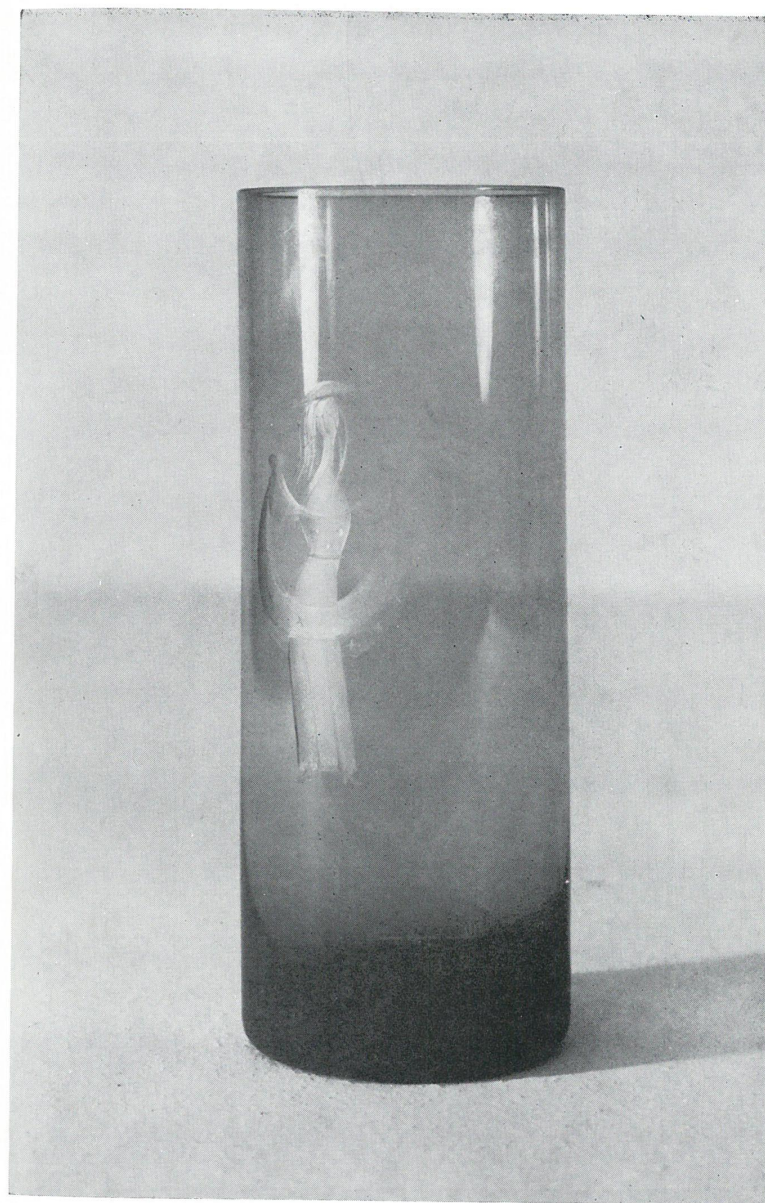
12. Ludwik Kiczura, Bombki

6. Zbigniew Horbowy, Zestaw „Karat” 1

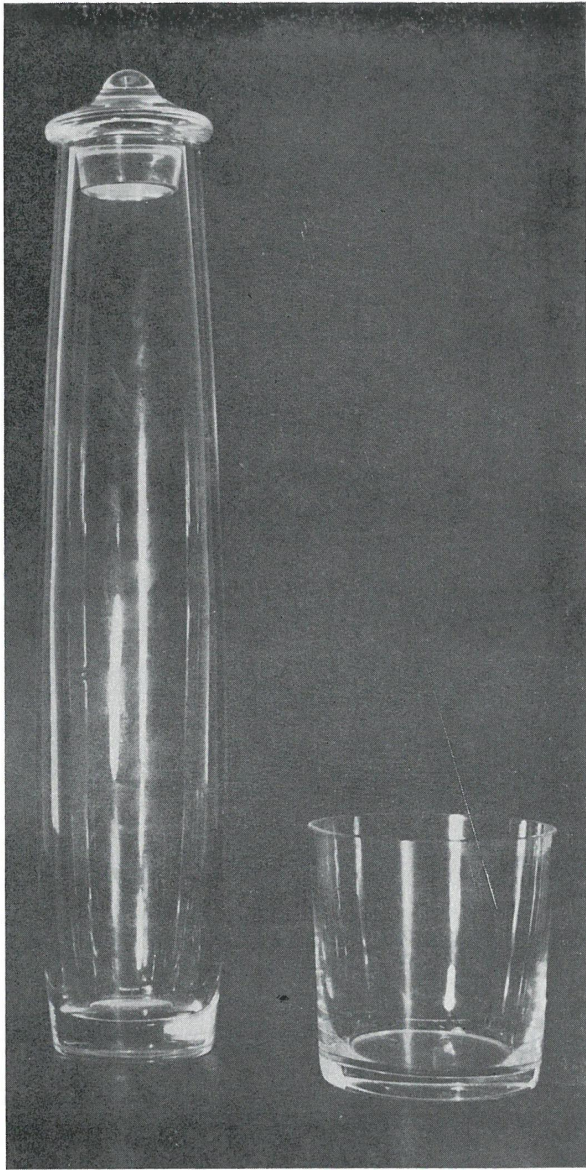




26. Feliks Nawrocki, Kubki

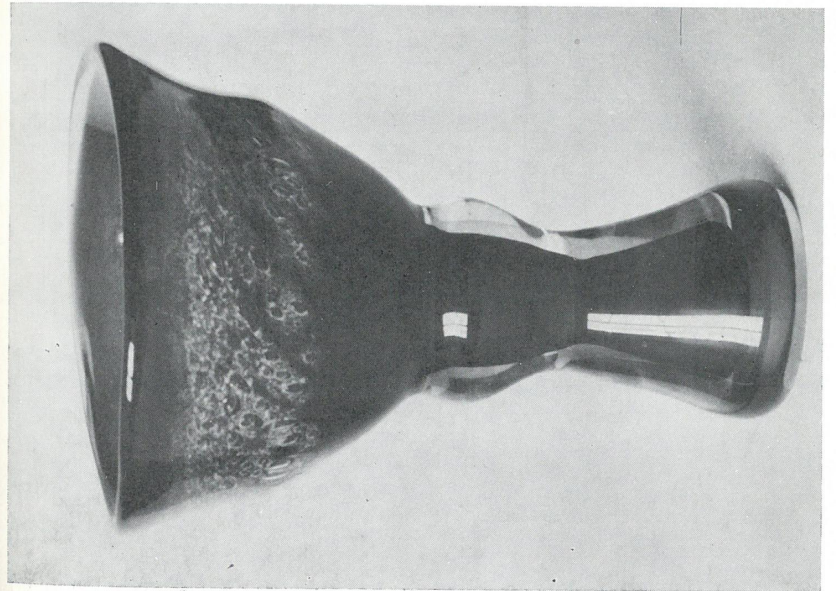
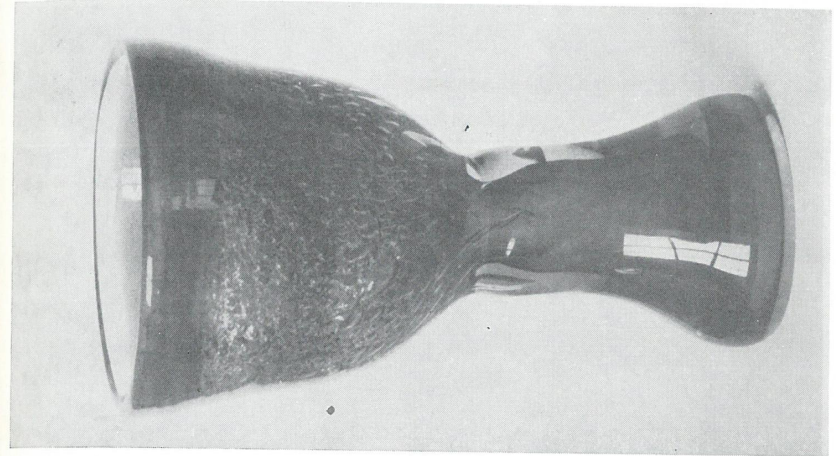


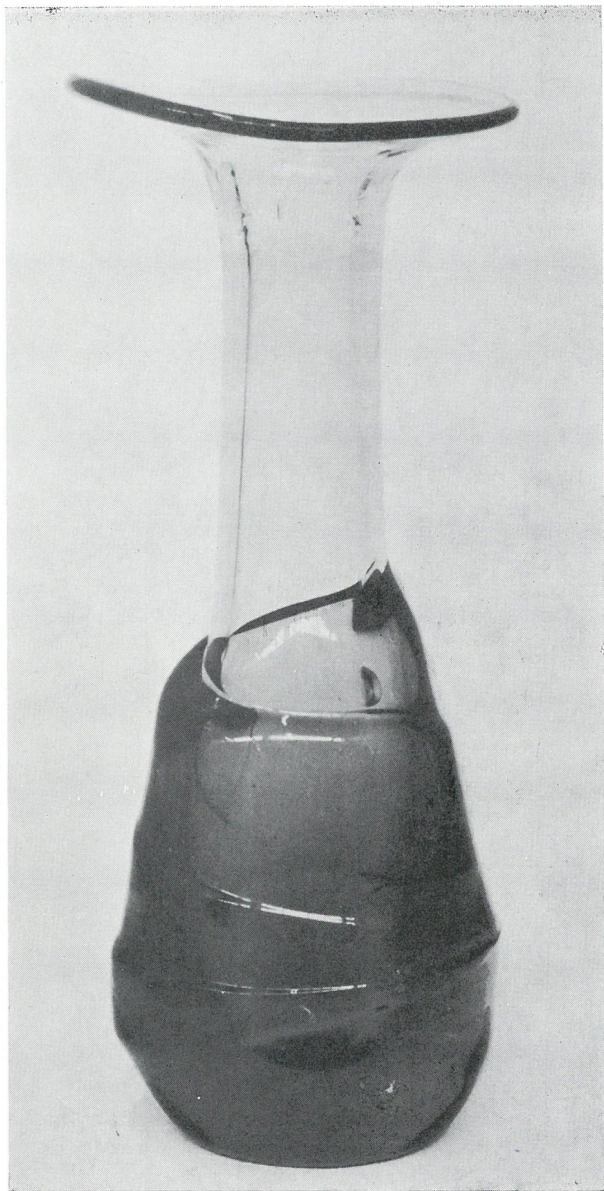
19. Jan Kosiński, Szklanka



40. Roman Rosyk, Karafka i szklanka

44. Tadeusz Szymański, Puchary





49. Henryk Albin Tomaszewski, Wazon I



53. Henryk Wilkowski, Wazony



58. Regina Włodarczyk-Puchała, Wazon niski



63. Władysław Zych, Wazon

*projekt ekspozycji: Marian Bogusz*

*projekt plakatu: Józef Mroszczak*

*redakcja katalogu: Maria Matusińska (CBWA), Barbara Mitschein (CBWA)*

*opracowanie graficzne katalogu: Natalia Jarczevska*

*redakcja techniczna: Jan Heydrich (CBWA)*

*zdjęcia: Stefan Deptuszewski, Jadwiga Dębska i Emanuela Lewandowska,  
Eugeniusz Nasierowski, Leonard Sempoliński, Pracownia Fotograficzna  
CBWA — Wiesława Rolke*

WARSZAWA • ZACHĘTA • PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3